

REPUBLIKA

LÓDŹ, CZWARTEK, 4 MARCA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 63

Przed rozwiązaniem rady miejskiej

Mimo upomnienia p. ministra spraw wewnętrznych, endecy znów wywołali awanturę i zerwali posiedzenie rady

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem i napięciem. Publiczną tałnicą było bowiem, iż p. minister spraw wewnętrznych wystosował upomnienie do rady, a ponieważ upomnienie takie wstępem do rozwiązania rady, ogólnie wywrze to na radnych i jakie będą konsekwencje.

Upomnienie zostało istotnie odczytane. Wyliczone w nim wszystkie grzeszki rady, jako zespołu i poszczególnych radnych. P. minister m. in. NAPIETNOWAŁ FAKT POCHWALE-

NIA CZYNU ZBRODNICZEGO PRZEZ ADW. KOWALSKIEGO.

Wielka cisza panowała na sali, gdy odczytywano pismo p. ministra. Adw. Kowalski był bardzo zmieszany. Nie swojo czuli się również pozostali radni endecy, gdyż, po za sprawą budżetową, upomnienie piętnowało wyłącznie ich postępowanie.

Pod wrażeniem, że dni rady są już policzone uchwalano jednogłośnie jeden wniosek za drugim. Obawiano się widocznie, wobec widma rozwiązania rady, reakcji ze strony wyborców. Ende-

cy prześcigali się w podnoszeniu rak, przy głosowaniu wniosków socjalistycznych. Ale równocześnie postanowiono wykorzystać to, być może ostatnie, a w każdym razie

PRZEDOSTATNIE POSIEDZENIE również do sprowokowania awantury. Endecy ciągle się jeszcze ludza, że karzemnymi budkami pozyskają sobie sympatię.

I oto znów nie wyczerpano porządku dziennego. Znów endecy

ZERWALI POSIEDZENIE.

Ze przygotowali się do tego z góry,

że uplanowali sobie całą akcję, dowodząc, iż PRZYNIEŚLI Z SOBA GWIZDKI STRAŻACKIE. W chwili dyskusowania sprawy roztoczenia przez miasto opieki nad sierotami po ofiarach ekscesów, gwizdami, krzykami i tupaniem chcieli zagłuszyć słowa prawdy o bojówkach, napadających na bezbronnych i mordujących niewinnych przechodniów...

Posiedzenie zostało zerwane. Jakże będą tego skutki — przekonamy się zapewne niebawem.

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia damy na str. 7.

Aresztowanie członków redakcji „Dziennika Popularnego”

Pismo zostało zawieszona. — Dyrektor wydawnictwa „Robotnika” na wolności

Warszawa, 3 marca. W dniu 2-ym b. m. sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu gospodarczym powziął decyzję **ZAWIESZENIA WYDAWNICTWA „DZIENNIK POPULARNY”** na czas nieograniczony, ze względu na komunistyczną tendencję polityczną tego dziennika. Wobec tego „Dziennik Popularny” ukazał się po raz ostatni w dniu 3 b. m.

W nocy z dnia 2 na 3-go b. m. policja dokonała, z polecenia prokuratury, rewizji w mieszkaniach współwłaścicieli „Dziennika Popularnego”. Rewizje przyniosły w rezultacie obciążający, wskazujący na działalność wywrotową.

W związku z tym zatrzymanych zostało tejże nocy 14 osób, a mianowicie: współwłaściciele „Dziennika Popularnego” p. Piotr Wojciechowski, farmaceuta, p. Szymon Natanson i dr. Maurycego J. Muszkatenblitt — lekarz, kierownik drukarni p. Julian Malinik, dydaktyk, który został zwolniony w ciągu dnia 3 b. m. Ponadto

ARESztOWANI ZOSTALI WSPÓŁWŁAŚCICIELE „DZIENNIKA POPULARNEGO”

Władysław Pietrzykowski, Aleksander Kubiński, Lucjan Szenwald, Kazimierz Rożbicki, Henryk Pollak, Aleksander Miński, Bronisław Dobrowolski i inni. Rewizję przeprowadzono również w mieszkaniu b. posła Stanisława

W związku z tą akcją dalsze rewizje przeprowadzane są na prowincji. W trakcie rewizji w jednym z mieszkań w Warszawie zatrzymano niejednokrotnie Hudes Birenbaum i niejakiego Zygmunta Sława. Aresztowani współwłaściciele „Dziennika Popularnego” stoją pod zarzutem przestępstwa z art. 95 K. K. w związku z art. 93 K. K. który mówi o czynieniu do popełnienia przestępstwa, usiłowania

ustroju Państwa Polskiego. Art. 96 K.K. PRZEWDUJE KARĘ WIEZIENIA DO 10 LAT.

Jak wiadomo, redaktorem naczelnym „Dziennika Popularnego” był p. Norbert Barlicki. W związku z tym w Warszawie rozeszła się pogłoska o zatrzymaniu go. Wiadomość ta nie znalazła jednak potwierdzenia.

Komunikat oficjalny

WARSZAWA, 3 marca. (PAT) Wobec stałych wystąpień „Dziennika Popularnego” przeciw panującemu w

Polsce ustrojowi społeczno-politycznemu, systematycznego rozszerzania tendencji antypaństwowych, ujawniania w artykułach wyraźnych sympatyj prokomunistycznych oraz ogłoszenia hasel i myśli, będących realizacją linii politycznej VII-go kongresu Kominternu, Sąd Okręgowy na wniosek Komisarza Rządu na m. st. Warszawy decyzją z dnia 2 marca r. b. zawiesił wydawnictwo „Dziennika Popularnego”. Na skutek tej decyzji prokurator S. O. w Warszawie zarządził w nocy na 3 marca przeprowadzenie kilkudziesięciu rewizji w redakcji i administracji „Dziennika Popularnego” oraz w mieszkaniach wydaw-

ców i współpracowników, przy czym zatrzymano kilkanaście osób.

Ujawniono bardzo obfity materiał obciążający w postaci rekopisów, odezw komitetu centralnego Mopru, czasopism Kominternu („Rundschau”), korespondencji i t. p. Wśród zatrzymanych znajdują się m. in. Szenwald Lucjan, autor wierszy, zamieszczanych w nielegalnych pismach komunistycznych, Pietrzykowski Władysław, redaktor odpowiedzialny „Dziennika Popularnego” oraz Wojciechowski Piotr i Muszkatenblitt Maurycy, główni udziałowcy spółki wydawniczej drukującej „Dziennik Popularny”.

Zgon Parylewiczowej

Bohaterka głośnej afery zmarła na raka w klinice krakowskiej

KRAKÓW, 3 marca. Dziś o godz. 6 po poł. zmarła na raka w klinice bohaterka głośnej afery, Wanda Parylewiczowa.

Stan zdrowia Wandy Parylewiczowej ostatnio znacznie się pogarszał. W styczniu za zgodą władz prokuratorskich, umieszczono ją w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, gdzie przebywała przez kilka dni pod obserwacją prof. dr. Tempki. Lekarz nie wydał wówczas stanowczej opinii o niedomaganiach chorej i zastrzegł sobie ponowne zbadanie po upływie dwóch miesięcy.

Niezależnie od tego, w ciągu ostatniego tygodnia, wystąpiły z drzewu Parylewiczowej objawy znacznego pogorszenia, a od soboty chora coraz częściej traci przytomność. — Prowadzący

sledztwo w sprawie Parylewiczowej, sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia dr. Korusiewicz, polecił we wtorek w porozumieniu z prokuratorem dr. Garbaczewskim, przenieść chora na oddział I a szpitala św. Łazarza, gdzie oddano ją opiece lekarskiej z asystentem dr. Głogowskim na czele.

Do Krakowa przybył mąż Parylewiczowej oraz córka jej d-równa Janicka.

Przywrócenie rent inwalidom

z niezdolnością do pracy od 15 do 25 proc.

Warszawa, 3 marca. (PAT) Sejmowa komisja zdrowia publicznego pod przewodnictwem pos. dr. Krawczyńskiego w obecności wiceministra Grodyńskiego i dyr. dep. Nakoniecznikoffa przyjęła na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, zgłoszoną przez posłów Wagnera i Łobodzińskiego. Projekty te referował pos. Byczyński.

Nowela przywraca renty inwalidom nisko-procentowym z niezdolnością do pracy od 15 do 25 procent, którzy ukończyli 55 lat życia.

Dalej nowela wznawia prawo do zgłaszania pogarszania stanu zdrowia, wreszcie reguluje cały szereg zagadnień inwalidzkich, jak np. sprawę zatrudnienia inwalidów wojennych, sprawę lotnictwa, sprawę kapitalizacji rent, pobieranie rent w czasie choroby i t. p.

14 ofiar wybuchu w Pionkach

zmarło w szpitalu

Warszawa, 3 marca. (PAT) Zśród przebywających w szpitalu w Radomiu ciężko poparzonych ofiar pożaru w Pionkach zmarło 14 osób.

Paryż, 3 marca. (PAT) Jak donosi „Paris Midi”, wkrótce ma się odbyć ślub ministra handlu Eastid z panną Basderaut, córką radcy prawnego ministerstwa spraw zagranicznych.

Akces rektorów wyższych uczelni do Obozu Zjednoczenia Narodowego



Plk. Adam Koc podczas wygłaszania przemówienia na zjeździe działaczy miejskich w poniedziałek

Warszawa, 3 marca

(PAT) Rektorzy szkół akademickich w Warszawie ogłaszają następującą deklarację:

Od chwili objęcia naszych obowiązków w charakterze rektorów szkół akademickich, uważaliśmy za jedno ze swych najbardziej istotnych zadań pracę dla konsolidacji narodu w Polsce a w szczególności pracę nad zbliżeniem polskiej młodzieży akademickiej, ożywionej duchem patriotycznym, z pośród której wyjdą przyszły kierownicy życia polskiego, z pokoleniem starszym, dążąc do życia narodu i państwa odpowiedzialnym.

Też ideowa, że „nauka i sztuka polska powinny znaleźć swój bezpośredni i przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczeniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły i że musi ją łączyć pod tym względem ściśle współdziałanie z kierownictwem państwa”, uznajemy bez zastrzeżeń. Wszelkimi siłami będziemy starali się przyczynić do pomnażania sił obronnych — duchowych i materialnych narodu.

W ramach ustrojowych szkół akademickich, zorganizowanych na zasadzie wolności nauki i nauczania, nie będziemy ustawać w pracy, prowadzącej do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich i konsolidacji, do wytwarzania nowych wartości, ugruntujując gotowość do czynu i ofiar dla narodu i państwa we wciąż narastających pokoleniach polskiej młodzieży akademickiej.

Rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie (—) Włodzimierz Antoniewicz.
Rektor Politechniki Warszawskiej w Warszawie (—) Józef Zawadzki.

Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Włóskiego w Warszawie (—) Jan Miklaszewski.

Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (—) Wojciech Jastrzebowski.

Rektor Akademii Sztuk Stomatologicznej w Warszawie (—) Jerzy Modrakowski.

Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (—) Bolesław Miklaszewski.
Warszawa, dn. 1 marca 1937 roku.

Warszawa, 3 marca.

(PAT) W dniu 3 marca r. b. do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęły akcesy następujących organizacji społecznych:

Związek polskich inżynierów kolejowych, zarząd główny, Warszawa.

„Zarząd główny zw. polskich inżynierów kolejowych zgłasza akces do obozu Zjednoczenia Narodowego, uważając za swój obowiązek obywatelski zająć wyraźne stanowisko wobec doniosłego dla przyszłości naszego życia państwowego faktu, jakim stanowi ogłoszona deklaracja ideowa plk. Adama Koca, wzywająca do zjednoczenia wszystkich twórczych sił narodu”.

Związek leśników, zarząd główny, Warszawa. Stowarzyszenie „Rodzina Polceja”, za rząd naczelny, Warszawa. Związek oficerów internowanych w czasie wojny światowej w obozach w Niemczech i Austro - Węgrzech, centrala, Warszawa.

Z WARSZAWY I WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO: Klub lekarzy polskich, Warszawa, towarzystwo przyjaciół Grochowa, Warszawa, stowarzyszenie kupców polskich, Aleksandrów Kujawski, stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, Ryplu, zarząd miejski oraz organizacje społeczne miasta Wyszogrodu, powiat Płock, oddział związku straży pożarnych, Płock, rada pedagogiczna gimnazjum państwowego, Kutno.

Z WOJ. ŁÓDZKIEGO: Polskie zjednoczenie społeczno - gospodarcze, zarząd powiatowy, Wieluń. Polski związek jednostki gospodarceli, Piotrków. Rodzicielskie koło szkolne przy gimnazjum miejskim, Tomaszów Mazowiecki. — Członkowie zarządu gminnego, radni, sołtysi i gospodarze gromad gminy Bogumitów, powiat Sieradz. Organizacje społeczne miasta Ślesina. Akces podpisały m. in. następujące organizacje: akcja katolicka, tow. gimn. „Sokół”, zw. rzem. chrześc., kasa Stefczyka, Lopp, L. M. i K., zw. rzem. chrześc., zw. strzelecki, P. O. W., ochotnicza straż pożarna.

Zarząd gminy Wadlewo, powiat Piotrków.

Z WOJ. KIELECKIEGO: Związek zawodowy pracowników samorządu terytorialnego R. P. Lelów, pow. Włoszczowa. „Czasopismo Literackie”, Pionki. „Czasopismo Literackie”, Kielce. Organizacje społeczne, pionki. Akces ten podpisało kilkanaście organizacji. Zrzeczenie nauuczycielskie „Szkoła średnia”. Zawiercie. Zrzeczenie właścicieli wili i realności. Oiców.

Z WOJ. KRAKOWSKIEGO: Cech rzemieślniczy, Kalwaria Zebrzydowska, pow. Wadowice. Spółdzielnia spożywców „Podhalanka”, Płwniczna, Liga kooperatywek w Polsce, Płwniczna, Polskie tow. tatrzańskie (okręg Kraków), kasa bezprocentowego kredytu rzemiosła chrześcijańskiego, Kraków, cech zjednoczenia rzemieślników, Jordanów.

Z WOJ. WILEŃSKIEGO: Mieszkańcy wsi Maruszowce, pow. Osmiana, rada gminy podbrzezie, pow. wileńsko - trocki.

Z WOJ. NOWOGRODZKIEGO: Związek zawodowy drobnych rolników, oddz. Lida oraz oddział Nowogródka, kółko rolnicze. Mironim, pow. Stonim, tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych, komitet budowy, Lida, rada gminy Dworzec.

Z WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO: Zawodowy związek pracowników samorządu terytorialnego oddz. Węgrów, zw. urzędników kolejowych, koło Chelm Lub., związek pracy obywatelskiej kobiet, oddz. Bełżyce, związki rzemieślnicze i kupieckie, Sokołów Podlaski, rada gromadzka, Konopne, powiat Hrubieszów.

Z WOJ. TARNOPOLSKIEGO: Organizacje społeczne, Skala, powiat Borzechów, tow. szkolny ludowej, Toporów, pow. Radziechów, związek pracowników ubezpieczalni społecznej, Czortków.

Jacy łodzianie podpisali akt erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 3 marca.

Poniżej podajemy nazwiska tych łodzian, którzy podpisali w dniu 1 marca na ratuszu warszawskim akt erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Z. Albrecht adwokat, K. Bayer dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, K. Biłski kierownik szkoły, S. Czaplński robotnik, L. Dziennikowski wicedyrektor elektrowni, Z. Fiedler prezes Stow. Kupców i Przem. Chrześcijań., O. Gross kupiec, Cz. Gumkowski prezes Syndykatu Dziennikarzy, M. Godlewski prezydent miasta, J. Holcgreber, inżynier, S. Inglik robotnik, W. Łyżcki urzędnik Izby Rzemieślniczej, F. Janowski urzędnik elektrowni, J. Kawczak, S. Kopczyński prezes Izby Rzemieślniczej, E. Krasuski dyrektor fabryki, J.

Kucharski robotnik, J. Lewicka robotnica, A. Pączek wiceprezydent miasta, E. Pfeifer prok. banku, S. Przeździecki w.-prezes Stowarzyszenia Techników, Z. Raabe, prezes Resursy Rzemieślniczej, Z. Rau wiceprezes Zw. Harcerstwa Polskiego, K. Roszak wiceprezes S. Z. P. W., A. Rzewski notariusz, R. Słonowski notariusz, J. Smarzyński, A. Smolarek wiceprezes Rodziny Legionowej, dr. A. Tochtermann lekarz, dr. A. Tomaszewski prezes Izby Lekarskiej, M. Wadowski poseł na sejm, A. Wojtecki dyrektor Giełdy Zbożowo-Towarowej, S. Zejda adwokat.

Z Pabianic — J. Kozłara, administrator Szkoły Rzemieślniczej; ze Zgierz — Cezak dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej.

„Tajny dług” Niemiec wynosi 2 miliardy dolarów

Paryż, 3 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że komisja kontroli giełdowej ocenia „tajny dług” rządu niemieckiego na 2 miliardy dolarów. Komisja nie uważa jednak faktu utrzymania go

w tajemnicy za wystarczający dla zakazu podjęcia reorganizacji długu niemieckiego. Rząd niemiecki, iankolwiek uznał istnienie tego długu, stanowczo odmówił jednak jego włączenia do swojej próby o zarejestrowanie.

Zdarzenia i ludzie

Człowiek znika w ciemności

Jak prowadzi się społeczne śledztwo

New York, w lutym.

Na kilka minut przed zamknięciem sklepów, do wielkiego magazynu z obuwiem pani Hockfield wszedł młody elegancki mężczyzna i poprosił o parę butów. Przymierzył kilka par, nie mógł się jednak zdecydować, które wybrać. Wreszcie włożył parę eleganckich lakierków i oświadczył, że je kupi. Zapytał o cenę, zamiast portfela wyciągnął jednak z kieszeni rewolwer i kazał sobie wydać wartość kasv. Gdy pan Hockfield zrobiła krok w kierunku drzwi, młody człowiek strzelił do niej. Strzał zaalarmował przechodzących koło sklepu ludzi. Zanim jednak zorientowali się, co zaszło, morderca zniknął w ciemnościach ulicy.

Kiedy komisja władz policyjnych Cincinnati zjawiała się w sklepie, pani Hockfield była umierająca. Nie była już w stanie opisać zabójcy. Szeptala cichym głosem ostatnie modlitwy, nagle jednak przerwała i wskazując ręką, wybelkotała:

— Te buty zostawił! —

Pod krzesłem stała para wydeptanych, wykrzywionych i zniszczonych butów. Policja zabrała te buty, jako jedyny punkt oparcia dla śledztwa. Jakże jednak za pomocą zwykłej pary butów można schwytać mordercę?

Policja miasta Cincinnati przypomniała sobie, że kierownik fabryki obuwi przed laty zaofiarował swoje usługi w podobnych wypadkach. Zwrócono się więc do niego po radę i po raz pierwszy zaznajomiono się z naukami specjalisty w sprawach obuwi, Karola Zangera.

Przy pomocy ostrego noża rozpruł on but, badał poszczególne części przez szkło powiększające i mikroskop, aż wreszcie oświadczył:

— Właściciel tych butów to mężczyzna wysokości 180 cm. Jest on młody, nie ma więcej niż 24 lata. Waga jego wynosi około 140 funtów. Przez dłuższy czas nie było go w Cincinnati.

Jest on alkoholikiem. Buty te zrobione zostały przed ośmiu miesiącami. Kupione były przed sześciu miesiącami. Cztery miesiące właściciel nosił je bez przerwy. Następnie dał je do reperacji, szewe jednak, który naprawiał buty, nie znalazł się dobrze na swym fachu. —

Zanim policja wprowadziła w ruch cały swój aparat śledczy, zanim zabrała się do przeszukiwania lokalów tanecznych świata podziemnego w Cincinnati oraz do sprawdzenia ksiąg handlowych wszystkich szewców, zażądała od Karola Zangera dowodów, na podstawie których oparł on swoje twierdzenia.

Zanger wyjaśnił wszystko dokładnie i szczegółowo. Na podstawie obliczeń fachowych poznał on z wielkości obuwi i ze sposobu zderzenia podeszew i obcasów, wysokość, postawę i wagę właściciela. Dowodem że człowiek noszący te buty był alkoholikiem, była następująca okoliczność: na podbiciu pięt w samym środku między obcasami a podeszwami, Zanger znalazł odciski owych drażków metalowych, które umieszcza się w niektórych stanach w barach alkoholowych, ażeby pijani go-

Odprawa wojewodów u premiera Składkowskiego

Warszawa, 3 marca.

(PAT) Dnia 3 marca r. b. odbyła się u prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego odprawa wojewodów zwołana w aktualnych sprawach administracyjnych i gospodarczych. W odprawie uczestniczyli wszyscy ministrowie i ministrem skarbu wice-prem. Kwiatkowski na czele, udzielając dyrektorom i wyjaśniając co do prac na poszczególnych terenach w ramach powyższych zadań. W szczególności zostały udzielone dyrektywy w sprawie uruchomienia prac inwestycyjnych rządu i samorządów oraz kategoryczne dyspozycje nie dopuszczenia do podwyżki cen.

Biskup z Lourdes przybył do Warszawy

Warszawa, 3 marca

(PAT) Dziś o godz. 16.30 przybył do Warszawy, J. E. ks. biskup Piotr Gerlier, biskup Lourdes. W dworcu kolejowym dostojnego powitania w imieniu J. Eks. ks. arcybiskupa dynała Kakowskiego — ks. arcybiskupa Gall, przedstawiciele M. S. Z., ambasady francuskiej i licznych organizacji katolickich.

Budżet na plenum senatu

Warszawa, 3 marca

(PAT) Piątkowe posiedzenie senatu poświęcone będzie sprawie budżetu ogólnego nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38. W sobotę i dni następujących aż do piątku przyszłego wzięto pod uwagę budżet ogólny, który toczyć się będzie rozprawa szczegółowa nad poszczególnymi częściami budżetu. W piątek dnia 12 marca, po prawie szczegółowej, rozpatrzone będzie ustawa skarbowa, po czym odbędzie się głosowanie nad projektem budżetu, nad ustawą skarbową i rezolucjami.

Dwa nowe statki polskie

Warszawa, 3 marca.

(PAT) Tow. Gdynia—Ameryka zamówiło dwie nowe jednostki morskie, mianowicie 2 motorowce, które będą do przewozu pasażerów i ładunku na linii południowo-amerykańskiej. Oba statki, z których jeden zamówiony został w stoczni angielskiej, a drugi w stoczni niemieckiej, obliczone są na obsługę wzrastającej emigracji z Polski do Ameryki i Ameryki Łacińskiej, jak również przewozu stale zwiększających się ładunków na trasie Polska—Ameryka.

Trzęsienie ziemi w Ameryce

Nowy Jork, 3 marca.

(PAT) Kilka stanów zostało nawiedzonych trzęsieniem ziemi, którego epicentrum znajdowało się w Ohio. Iakolwiek trzęsienie ziemi nie wyrzadziło poważnych szkód, wśród ludności zapanała panika.

Ście mieli oparcie dla nóg.

W Cincinnati drażków twórczo wprowadzono. Z tego znowu wynikało, że sprawcy przez dłuższy czas nie było w Cincinnati.

Następnie Zanger zwrócił uwagę to, że buty zreperowane zostały przy tym samym stanie Cincinnati jest 7 egzemplarzy takich maszyn.

Reperacja musiał się znaleźć ktoś kto nie znalazł się jeszcze dobrze na maszynie. Wkrótce odnaleziono młodego pracownika, który odkupił sklep i wia wraz z taką maszyną, od wód po zmarłym szewcu.

Młody szewc faktycznie poznał swoją robotę i mógł policji dać jeszcze wskazówek co do osoby zbrodniarza. W cztery dni później zarejestrowano Normana Peacock. Był to 22-letni mężczyzna, wysokości 178 cm. i wagi 140 funtów. Przyznał się on do winy.

Gdyby nie mr. Zanger, specjalista w sprawach obuwi, zabójstwo Hockfield pozostałoby może tajemnicą. Morderca zginął na drodze elektrycznym. Zdradził go —

Ryszard Murawski

Sadyzm dokoła Hiszpanii

(Od specjalnego korespondenta „Republiki” w Anglii)

London, w marcu

W medycynie naczelną zasadą każde leczenie jest nieszkodliwość zalecanych środków. „Primum non nocere” jest podstawowym i niezmiennym od wieków nakazem każdej terapii. Zdaje się, że ten rozumny nakaz został kompletnie przeoczony i zignorowany przez areopag londyński, pod przewodnictwem lorda Plymouth'a ustalającego formy kontroli nieinterwencji w Hiszpanii. Komitet londyński istnieje od kilku miesięcy i w zasadzie wszystkie reprezentowane w nim państwa uznały konieczność abstynencji, wiemy jednakże, że wyglądała nieinterwencja w rzeczywistości. Mocarstwa robiły na półwyspie pirenejskim, co im się podobało, a w Londynie zwały odpowiedzialność na reprezentantów odmienniejszej ideologii.

Obecnie znajdujemy się w okresie powojennej, ale jeszcze nie kontrolowanej „prawdziwej” nieinterwencji. Kontrola międzynarodowa rozpoczyna swe prace 6 bm. W atmosferze dziwacznej etyki międzynarodowej, charakterystycznej dla naszego wieku, rozlegają się w dalszym ciągu wzajemne oskarżenia się kontrahentów o fałszywą grę. Ale cóż dopiero będzie po 6 marca, kiedy flotami 6-ciu państw europejskich będą patrolowały wydział wybrzeży półwyspu!

Pytanie pierwsze: czy opracowano jakieś wspólne normy dla wszystkich państw? Czy też każdy z państw będzie postępował w myśl własnych rozkazów swego narodu? Czy dozwolą albo nawet stosownie do własnego widzimisie, wynikającego z osobistych poglądów i temperamentu?

Pytanie następane: czy sam fakt obecności eskadr różnych krajów wystarczy do powstrzymania poszczególnych państw od praktyk dotychczasowych, w rodzaju nprz. udzielania pomocy lotniczej faworyzowanej przez siebie państwu. Wszak flota nie jest w stanie osiągnąć, jakie i czyje samoloty przeleciały na znacznej wysokości i nie jest w możności przeszkodzenia dalszemu lotowi.

Czy nie wytworzy się zatem parakalna sytuacja, że jedne okręty będą pilnować i obserwować okręty, inne państw konkurencyjnych? Czy dojdzie przy tym do scysji i wyburzeń? W marynarce wojennej państw, ale z doświadczenia ostatnich wojen, do czego są zdolni ludzie, podlegający pod wpływem krańcowych hałasów i namietnej propagandy politycznej.

Przyopusłmy jednak, że obsada i dostawo wszystkich jednostek, pełniących służbę w tych wyjątkowo ciężkich i skomplikowanych warunkach, będą posiadały dostateczny stopień woli, samopanowania i taktu, by uniknąć tarć i konfliktów. Ale czy samo zadanie poruczone tym żołnierzom i marynarzom jest ponad ludzkie siły? Czy można polecać ludziom, by otoczyli jakby kordonem ginący wśród wojny bratobójczych kraj, i by z zimną obserwacją obserwowali „poprawne warunki”

w jakich się rzezie wojny domowej odbywają? Trudno sobie doprawdy wyobrazić zadanie bardziej demoralizujące i mogące być bardziej niebezpieczne w skutkach.

Niepodobna zrozumieć, dlaczego z takim trudem osiągniętego porozumienia międzynarodowego nie wyzyskano raczej w celu przerwania walk bratobójczych, od ośmiu miesięcy siejących śmierć i spustoszenie w kwitnącym dotychczas kraju Europy. Dlaczego nie narzucono rozejmu wyczerpanym i zmęczonym długotrwałymi walkami zapasnikom?!

Ustalono ostatnio, że każdy naród kroczy własnymi drogami, że rozwiązuje problemy życiowe w sposób sobie właściwy, zgodny ze swą psychiką i potrzebami swego ducha. Czemuż konieczne narzucać Hiszpanom taki czy inny ustrój państwowy? Czemu nie dać im możliwości swobodnego wypowiedzenia się, zmusić ich do powzięcia decyzji na

podstawie jakiegoś plebiscytu, i położyć raz kres zarzewiu wojny?

Niektóre pisma włoskie z zachwytem wypowiadają się ostatnio o cechach podobieństwa, istniejących pomiędzy reformami Bluma a reformami faszystowskimi. Zdawałoby się wprawdzie, że więcej jest analogii pomiędzy Włochami a innymi państwami niż pomiędzy Włochami a dzisiejszą Francją, ale skoro Włosi dopatrują się podobieństwa pomiędzy kierunkiem faszystowskim i stopniowoymi realizacjami Bluma i są z tego podobieństwa zadowoleni, to — wszystko jest w porządku.

Niechże zatem zarówno czerwoni jak i biali zostawią w spokoju biedną Hiszpanię, niech jej pozwolą organizować swój byt na własną modłę. Może w następstwie ku powszechnemu zadowoleniu jedni i drudzy będą się dopatrywali podobieństwa z własnym ustrojem przyszłych realizacji narodu hiszpańskiego. Nie do wiary jest w każdym razie,



by się nie przebudziło sumienie ludzkie i nie spostrzeżono ile cynicznego sadyzmu tkwi w patrolowaniu flot europejskich, przyglądających się, jak się leje krew bratnia i zmuszonych do czynienia wysiłków, by się nie poczuć między sobą. Wystarczy bowiem najmniejsza nieostrożność, najmniejsza nieuwaga, najblahszy wybrzyk, czyjaś przypadkowa samowola czy brutalność, by Europa stanęła w ogniu!

Polemika w sprawie sądów przysięgłych

Szereg posłów domaga się utrzymania tej instytucji. — Min. Grabowski za zniesieniem sądów przysięgłych

Warszawa, 3 marca.

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała dziś pasjonujący koła prawnicze projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych. Ja wiadomo, sądy przysięgłych istnieją dotąd tylko na terenie Małopolski. Konstytucja z 2 marca 1921 r. przewidywała wprowadzenie sądów przysięgłych na całym terenie Rzpltej. To postanowienie dawnej konstytucji nie zostało jednak wykonane a konstytucja z 1935 roku wprowadzenia sądów przysięgłych nie przewiduje. Wobec tego ministerstwo sprawiedliwości zgłosiło do sejmku projekt ustawy, na mocy którego byłyby zniesione sądy przysięgłych, istniejące na terenie Małopolski.

Referent tej ustawy poseł Szczepański z Warszawy oświadczył się za zniesieniem sądów przysięgłych, powołując się z jednej strony na opinie uczonych zagranicznych i polskich przeciwko tej instytucji a ponadto i na to, że jego zdaniem, obecna rzeczywistość polska wymaga, by sądownictwo sprawowane było wyłącznie przez sędziów państwowych. Instytucja sądów przysięgłych jest, zdaniem referenta, obca Polsce i została narzucona jej przez austriackiego okupanta.

W obszernej dyskusji sześciu posłów z Małopolski z posłami dr. Sapiehą, dr. Sommersteinem, Hylą i in. oraz posłem Smoczkiewiczem z Kresów Wsch. oświadczyło się przeciwko projektowi,

domagając się utrzymania czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości. Powoływali się na doświadczenia dziesiątków lat w Małopolsce, twierdząc, że instytucji tej jako ważnej zdobyczy demokratycznej nie należy kasować, ale jeżeli ma pewne niedociągnięcia — to należy ją raczej poprawić przez dobór sędziów przysięgłych.

Obszerne przemówienie w obronie projektu rządowego wygłosił minister sprawiedliwości Witold Grabowski, stawiając rzecz na gruncie zasadniczym. Min. Grabowski twierdzi, że instytucja ta była obroną przed przemocą obcej władzy i nie jest potrzebna we własnym państwie. Sąd przysięgłych — zdaniem p. ministra — jest instrumentem polityki a nie sądem fachowym, nie jest niezawisły, kieruje się uczuciowością, jest często łamaczem prawa, jest sędzią z przydadku i wprowadza czynnik „loterii” do wymiaru sprawiedliwości. Dyskusja na terenie komisji prawniczej ujawniła — zdaniem ministra — przyzwyczajenia dzielnicowe.

W końcu p. minister oświadczył kategorycznie, że nie zgadza się na żadną formę udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości.

Polemikę z wywodami ministra podjął poseł dr. Sommerstein, wskazując, że sądy przysięgłych istnieją w całej Europie, z wyjątkiem Jugosławii i Bu-

Napad bandycki na pocztę w Warszawie

Kasjer ranny. — Sprawca napadu zrezygnował z rabunku i zbiegł

Warszawa, 3 marca.

Na Poczcie Głównej dokonano wczoraj zuchwałego napadu. Do sali, mieszczącej się w podwórzu od ul. Wareckiej wtargnął przestępca uzbrojony w łom i rzucił się na zajętego liczeniem pieniędzy kasjera Wacława Frydrycha.

Napastnik zadał mu cios w głowę, kasjer miał jednak jeszcze tyle przytomności umysłu, że zatrzasnął stalową kasetkę i zaczął wzywać pomocy.

Wówczas bandyta rzucił się do ucieczki. Zaalarmowani krzykiem pracownicy poczty przybiegli na miejsce i znaleźli Frydrycha leżącego na ziemi. Lekarz odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala. Władze zarządziły pogon za sprawcą napadu. Do tej pory nie zdołano go ująć. W związku z napadem przeprowadzono rewizje w melinach złodziejskich.

Strajki okupacyjne w Ameryce

Nowy Jork, 3 marca.

(PAT) Dotychczas 13 największych przedsiębiorstw metalurgicznych podpisało warunki, przedłożone przez związki robotnicze domagające się 40-godzinnego tygodnia pracy i podwyżki plac o 5 proc.

W drobnych przedsiębiorstwach, które nie przyjęły tych warunków, fala strajków okupacyjnych rozszerza się. Liczba strajkujących sięga 40.000 osób.

„KAWIARNIA EUROPEJSKA”
Dla wszystkich
Kadz, Piotrkowska 113, Telefony: 10-222 (zamówienia) 10-200 (rozmównica i rozmowy zamiejscowe)
CIASTKA z CUKIERNI ZIEMIAŃSKIEJ w WARSZAWIE.
Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne w 6 językach. Meble klubowe. — Komfort.
Konsertuje 7 osobowy zespół salonowy pod batutą P. H. ADAMSKIEJ - GROSZMANOWEJ.

WIELKIE ZBROJENIA ANGLII NA MORZU

Budżet marynarki wynosi 105 milionów funtów. — Budowa 7 krążowników, 3 pancerników i wielkiej ilości łodzi podwodnych

London, 3 marca. (PAT). Opublikowano preliminarz budżetu marynarki na rok 1937 na sumę 105 milionów 65 tysięcy funtów st. Program zbrojeń morskich na r. 1937 jest olbrzymi. Przewidywana jest budowa trzech nowych 35,000-tonowych pancerników oprócz dwóch okrętów liniowych o takiej samej wyporności, których budowę rozpoczęto w styczniu, 7 nowych krążowników potężnie uzbrojonych i szybkojeżdżących doprowadzo 105 tego rodzaju okrętów we flocie brytyjskiej do 21 jednostek. Przystąpiono do budowy dwóch lotniskowców o wyporności 25 tysięcy ton. Pozatym przewidziane jest poważne zwiększenie ilości łodzi podwodnych i kontrtorpedowców.

London, 3 marca. (PAT) W związku z nowym preliminarzem budżetowym marynarki, efektywność powiększona została o 11 tysięcy ludzi. W uwagach do preliminarza budżetowego podkreślono fakt, że ratyfikacja umowy londyńskiej z r. 1936 została opóźniona przez W. Brytanię w oczekiwaniu na wynik rokowań w sprawie umów podobnych pomiędzy Zjednoczonym Królestwem a Niemcami i Rosją. W konkluzji wyrażana jest nadzieja, że rokowania te zostaną niebawem zakończone. Rokowania w sprawach morskich z Danii, Finlandią, Norwegią, Polską, Szwecją i Turcją czynią zadawałające postępy. Ograniczenia przewidziane w umowie londyńskiej z roku 1936 już są stosowane przy projektowanych i będących już w budowie jednostkach morskich.

Berlin, 3 marca. (PAT). Niemieckie koła polityczne ze szczególną uwagą śledzą sprawy londyńskie. Mowa min. Edena jest przedmiotem ożywionych komentarzy. Jednocześnie wielkie wrażenie wywarły w niemieckiej opinii publicznej dalsze in-

formacje o potężnych zbrojeniach brytyjskich. Ogłoszony dziś program rozbudowy floty brytyjskiej nazywany jest przez prasę niemiecką gigantycznym. W Berlinie nie wątpią, że program ten będzie wykonany z całą konsekwencją i w możliwie najszybszym tempie. Co

do wniosków politycznych, jakie można wyciągnąć z tego faktu, to jak podkreśla „Berliner Tageblatt” dadza się one sformułować dopiero w chwili, gdy widocznym się stanie, w jaki sposób rozlokowane zostaną poszczególne grupy brytyjskiej floty światowej.

Zniesienie premii wywozowych dla polskich eksporterów zbóż

Warszawa, 3 marca. Wobec mocnej sytuacji na krajowych i zagranicznych rynkach zbożowych, premie wywozowe dla polskich eksporterów zbóż zostaną do dn. 15 b. m. całkowicie zniesione. Przywrócenie premii eksportowych może nastąpić jedynie w razie swobodnego spadku cen zbóż w kraju. Wzgl. może być przywrócone również od nowej kampanii wywozowej jesien-

Nowa ustawa o ustroju adwokatury

oraz projekt skrócenia czasu pracy w górnictwie będą dziś przedmiotem obrad sejmu

Warszawa, 3 marca. Na pierwszym punkcie porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia sejm, które zaczyna się o godz. 10 rano i posiada porządek obrad niezwykle bogaty, znajduje się pierwsze czytanie zgłoszonego przez rząd projektu nowej prawa o ustroju adwokatury. W

swoim czasie podawaliśmy obszernie za warte w projekcie rządowym przepisy, jednakże z uwagi na zainteresowanie szerokiej kół prawniczych 10sem aplikantów adwokackich, którzy obecnie są aplikantami i na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nie byli obowiązani do odbywania aplikacji sądowej, którą wprowadza nowe prawo o ustroju adwokatury — podajemy myśl art. 117 nowego projektu zmian, aplikanci adwokacy wpisani na listy aplikantów przed dniem wejścia w życie nowego prawa, kończą aplikację normalnie t. zn. po pięciu latach odbywania aplikacji sądowej.

Applikanci, którzy więc obecnie aplikantami adwokackimi, cała swą aplikację ukończą wedle przepisów obowiązujących z dnia 7 października 1932 roku, przy odbyciu czteroletniej aplikacji adwokackiej, czyli na rok przed jej zakończeniem, będą już mogli zastępować patronów przed sądami apelacyjnymi.

Wojska rządowe przekroczyły rzekę Tag

Gwałtowna bitwa w dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu. Madryt, 3 marca. (PAT) Agencja Havasa donosi: Pod dwudziestotrzech godzinnych operacjach wojska rządowe przekroczyły Tag, między Toledo a Oviedo. Oienzywa ta ma na celu zagrożenie połączenia kolejowego między Talavera del Tajo a Madrytem oraz znajdującego się w rękach powstańców odgałęzienia drogi wiodącej do Toledo.

si, że w dzielnicy uniwersyteckiej rozpoczęła się gwałtowna bitwa. Po obu stronach w akcji bierze udział artyleria. Bez przerwy słychać trzask karabinów maszynowych. Akcja trwa bez przerwy pomimo ulewnej deszczu, który pada od dłuższego czasu.

Oprócz prawa o ustroju adwokatury na porządku obrad postawiono słynną nowelę do dekretu leśnego z dnia 10 października 1936 roku, dotyczącego dwóch rządowych projektów o układach w górnictwie węglowym. Pozatym na porządku obrad znajdują się sprawozdania z całego szeregu projektów ustawodawczych, przyjętych ostatnio przez komisje sejmowe.

Madryt, 3 marca. (PAT). Korespondent Havasa donosi: Neurastenikom, których przypadłość polegała na zaburzeniach organów podbrzusza, pomaga częstokroć doskonale naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, zażywana kilka razy dziennie po kilka łyżek stołowych. Zalecana przez lekarzy

Walencja, 3 marca. (PAT) Agencja rządu hiszpańskiego w Walencji donosi, że wojska rządowe posuwają się wciąż Oviedo. Nieprzyjaciel cofa się, podpalając domy, szereg budynków, w tym fabryka broni, stoją w płomieniach. Zaopatrywanie powstańców natrafiła na wielkie trudności i odbywa się na mulach. Pod m. Fornos na skutek ataku wojsk rządowych nieprzyjaciel cofnął się, porzucając artylerię.

Jerozolim, 3 marca. (PAT) Jak słychać, w północnej Palestynie rozpoczęta ma być budowa nowych szos strategicznych. Jedną z nich prowadzić ma z Hedere m. do położonego na wybrzeżu do Affule. Koszt budowy wyniesie 100 tysięcy dolarów.

Dalsze zarządzenia rządu rumuńskiego

przeciwko sprawcom ekscesów. — Kilka tysięcy studentów wyjechało ze stolicy

Bukareszt, 3 marca. (PAT) Na skutek zawieszenia wykładów na wyższych uczelniach oraz zamknięcia domów akademickich, kilka tysięcy studentów opuściło dziś stolicę. Również w prowincjonalnych miastach uniwersyteckich przeprowadzana jest ewakuacja studentów, pochodzących z innych miejscowości. Celem niezwłocznego wyjazdu studentów z ośrodków miejskich, władze rozdają w ciągu dnia

dzisiejszego i jutrzejszego bezpłatne bilety kolejowe. Sprawa zawieszenia wykładów poruszona była dziś w parlamencie, przy czym stronnictwo rządowe i partia demokratyczna zaaprobowały zarządzenie władz, podczas gdy stronnictwa prawicowe zaprotestowały przeciw posunięciom rządowym. Wyjazd studentów z miast uniwersyteckich odbywa się w zupełnym porządku.

sowało do rektoratów wszystkich uniwersytetów pismo, nakazujące skreślenie z list studentów, którzy w ciągu 2 lat nie zdali egzaminów, wymaganych dla przejścia z jednego roku na drugi.

Budowa szos strategicznych w Palestynie

Jerozolim, 3 marca. (PAT) Według doniesień prasowych, rząd Jemenu zamierza wybudować szosę, która ma być wzdłuż granicy sryjskiej. Koszt budowy wyniesie 100 tysięcy dolarów.

„Heil London” zamiast „Heil Hitler”

Charakterystyczny proces przed sądem niemieckim

Berlin, 3 marca. (Pat) — Z Kolonii donoszą: W izbie karnej wyższego sądu krajowego odbyła się rozprawa przeciw pewnemu osobnikowi, który w lokalu publicznym dopuścił się niebываłego nadużycia z przyjętym w Niemczech pozdrowieniem. — Oto na powitanie jednego z wchodzących do lokalu gości „Heil Hitler” oskarżony odpowiedział wyraźnie bezsensownym pozdrowieniem: „Heil London”.

Szwecja nie wycofa się z bloku szterlingowego

Decyzje walutowe Roosevelta zatwierdzone przez rząd

Waszyngton, 3 marca. (PAT) Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych większością 5-ciu głosów przeciw 4-rem wydał wyrok idący po linii życzeń rządu w sprawie zniesienia klauzuli złota. Sąd orzekł, że decyzja z roku 1933 zakazująca wypłaty w złocie obligacji, opatrzonych klauzulą złota, dotyczy zarówno złota w sztabach jak i monet złotych.

Obieg monet srebrnych i bilonu

Katastrofa statku włoskiego

Tokio, 3 marca. (PAT) Japoński minister finansów oświadczył w parlamencie, że rząd będzie wysyłał złoto zagranicę wówczas, gdy okaże się to konieczne, ale że nie przewiduje dalszej dewaluacji waluty japońskiej.

Nowe znaczki pocztowe

Portugalia w kleszczach

Warszawa, 3 marca. Na zlecenie ministerstwa poczt i legatów grafik St. Chrostowski nadał nową serię znaczków pocztowych z podobizną Marszałka Śmigłego-Rossy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Sąd nie uznał tych tłumaczeń i skazał oskarżonego za „ciężki wybrzyk”. — Prasa berlińska nie podaje wysokości kary.

Schuschnigg odwołał wizytę w Rzymie

Berlin, 3 marca. (PAT) Z austriackich kół politycznych donoszą, że podróż kanclerza Schuschnigga do Rzymu, która nastąpić miała w drugiej połowie marca, uległa odroczeniu. Kanclerz Schuschnigg wyjeżdża przez tym z rewizytą do Budapesztu

Portugalia w kleszczach

Lizbona, 3 marca. (PAT) Nad Portugalia przebiega niezwykle w tym okresie roku fale śnieżne. W północnej Portugalii, w da Estrella spadły duże śniegi, silny mroz. W górskiej miejscowości Cevaz znalazło śmierć w czasie śnieżnej 3 ludzi.

Obieg monet srebrnych i bilonu

Warszawa, 3 marca. (PAT) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 1.3.37 w następująco (w milionach zł): globalnie 427,6 (405,4), w tym: monety srebrne 344,9 (325,6), bilon klowy i brązowy 82,7 (79,8).

Katastrofa statku włoskiego

Mediolan, 3 marca. (PAT) Na wysokości Gibraltaru tonął parowiec genueński „Jolanda” z 17 ludźmi załogi uratował statek „Jolanda”. Maszynista „Jolandy” zginął.

SPORT

60 zawodników na mistrzostwach atletycznych

W mistrzostwach atletycznych okr. łódzkiego, które w ciągu soboty i niedzieli zostaną rozegrane w sali K.P. Zjednoczone przy ul. Przedzalinianej 68, weźmie udział ponad 60 zawodników następujących klubów: L.K.P., Wimy, K.P. Zjednoczone, Bar-Kochby, Sily, Sokoła i Kruszcendera.

Ciekawie zwłaszcza zapowiadają się mistrzostwa w zapasach, gdyż poziom tego sportu podniósł się w Łodzi w ostatnim roku b. znacznie. W roku ubiegłym tytuły mistrzów okręgu łódzkiego w zapasach zdobyli (od wagi koguciej do ciężkiej): Kulesza (IKP), Kawal Cz. (Wima), Kawal Wl. (Wima), Hinc (Wima), Jakubowski (IKP), Dąbrowski (IKP), Cymer (Wima).

Ostateczna tabela mistrzostw drużynowych okręgu łódzkiego w zapasach przedstawia się następująco: 1) L.K.P. 8 spotkań st. zw. 16:0, st. pkt. 124:27; 2) Wima 8 spotkań st. zw. 12:4, st. pkt. 107:55; 3) Kruszcender 8 spotkań st. zw. 8:8, st. pkt. 96:83; 4) Sokół 8 spotkań st. zw. 4:12, st. pkt. 50:104; 5) K. P. Zjednoczone 8 spotkań st. zw. 0:16, st. pkt. 18:126.

Związek motocyklowy w Łodzi

W Łodzi rozpocznie wkrótce działalność Okręgowy Związek Motocyklowy, do którego zgłoszyli już akces następujące kluby: U.T., L. K.M., Z.K.M. i P.T.C. Poza tym do Związku przystąpi również sekcja motocyklowa LKS-u.

Związek powstaje z inicjatywy najstarszego klubu motocyklowego w Łodzi U.T., przy czym na czele wybranego tymczasowego zarządu Związku Okręgowego stanął p. Rode.

Powstanie Okr. Związku Motocyklowego w Łodzi powitać należy z uznaniem, gdyż przyczyni się on do harmonijnej i celowej pracy klubów, a tym samym do rozwoju sportu motocyklowego w Łodzi.

W niedzielę, 7-go b. m., odbędzie się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Motocyklowego, na które swych delegatów wysyłają również kluby łódzkie.

Pilkarze berlińscy w Łodzi

L.K.S. zakontraktował już definitywnie na przyjazd do Łodzi znaną niemiecką drużynę piłkarską Union-Oberschöneweide, z którą rozegra mecz międzynarodowy w drugi dzień świąt Wielkanocnych, 29-go b. m.

Ze sportu pływackiego

Jak się dowiadujemy, przy łódzkich klubach sportowych powstają ostatnio sekcje pływackie. Niedawno utworzył sekcję pływacką H.K.S., którego zawodnicy wezmą już udział w mistrzostwach zimowych okręgu łódzkiego 14-go b. m. Poza tym organizuje się sekcja pływacka przy zgierskiej Borucie, która wkrótce zgłosi akces do Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego.

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się we Lwowie zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu (w basenie krytym). Jak już podawaliśmy, z pływaków łódzkich wyjeżdża do Lwowa tylko Gijlher z LKS-u, który startować będzie w biegnach 100 i 200 mtr. stylem klasycznym.

Narciarze łódzcy w marszu Żulów—Wilno

W marszu narciarskim szlakiem Marszałka Piłsudskiego: Żulów — Wilno, który zakończył się ubiegłej niedzieli, po raz pierwszy startowały również dwaj narciarze łódzcy, zawodnicy klubu Geyer. Świadczy to o coraz większym rozwoju narciarstwa na terenie Łodzi.

Zestawienie par na mecz IKP—Zjednoczone

Na towarzyskim meczu drużynowym K. P. Zjednoczone — I.K.P., który odbędzie się jutro, t. j. w piątek o godz. 20-iej w sali K.P. Zjednoczone przy ul. Przedzalinianej Nr. 68, odbędą się walki następujących pięściarzy: waga musza: Michalak II (Zj.) — Stasiak (IKP); waga kogucia: Adamjak (Zj.) — Zygier (IKP); waga piórkowa: Szczepański (Zj.) — Płk (IKP); waga lekka: Kijewski (Zj.) — Kowalewski (IKP); waga półśrednia: Dobras (Zj.) — Graczyk (IKP) i Zwierzchowski (Zj.) — Miłolańczak (IKP); waga średnia: Bystry (Zj.) — Rumpel (IKP). Poza tym w programie meczu odbędą się jeszcze trzy walki.

Walne Zebranie Policyjnego Klubu Sportowego

W dn. 24 marca b. r. o godz. 17.30 w pierwszym terminie lub w drugim o godz. 18-iej odbędzie się walne zgromadzenie Policyjnego Klubu Sportowego w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 88 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie; 2) wybór prezydium; 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 4) sprawozdanie z działalności rocznej P.K.S. za rok 1936; 5) sprawozdanie kasowe; 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 7) wniosek zarządu; 8) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1937; 9) wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego; 10) wolne wnioski.

Najbardziej potrzebny
najbardziej

W triumfalnym pochodzie przez stolice świata nareszcie w Łodzi

monumentalne arcydzieło

Wielka miłość

Beethovena

Reżyser ABEL GANCE

W głównej roli

HARRY BAUR

JUŻ
JUTRO
w KINIE

„PALACE”

Akcja o podwyżkę płac została uchwalona na zebraniu delegatów fabrycznych

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie rady delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy. Po referacie b. posła Szczerkowskiego, rada delegatów fabrycznych uchwaliła rezolucję, wzywającą komisję centralną klasowych związków zawodowych do podjęcia akcji o podwyżkę płac we wszystkich gałęziach przemysłu.

Postanowiono również, iż delegaci

fabryczni zwoływać będą zebrania robotnicze w fabrykach, uświadamiając robotników o znaczeniu i celu przygotowywanej akcji.

Następnie po referacie p. Wachowicza, rada delegatów fabrycznych zaakceptowała działalność klubu PPS i kl. związków zawodowych w radzie miejskiej. (i)

Lustracja cegielni łódzkich stwierdzono, że cegła łódzka nie odpowiada przepisom

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie unormowania stosunków panujących w cegielniach. Na konferencji obecni byli przedstawiciele związku ceramików i właściciele cegielni, przedstawiciel wydziału komunikacyjno-budowlanego urzędu wojewódzkiego, inspekcji budowlanej inspekcji pracy i t. d. Przewodniczył naczelnik wydziału przemysłowego inż. Głogowski.

W toku dyskusji kierownik miejskiej inspekcji budowlanej inż. Kopeć stwierdził, że cegła, używana w Łodzi, nie odpowiada przepisom o granicach wytrzymałości materiałów budowlanych i odbiega od standaryzowanych wymiarów.

Za obrazę Narodu Polskiego sąd skazał Wiśniewskiego na 200 złotych grzywny

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Franciszek Wiśniewski, zamieszkały przy ul. Nawrot 54 z zawodu palacz kotłowy, oskarżony o obrazę Narodu Polskiego.

Wczorajem dnia 12 grudnia po pijanemu wywołał oskarżony większe zbiegowisko przy zbiegu ulic Przejazd i Targowej, a gdy zaalarmowany posterunkowy chciał go odprowadzić do komisariatu — począł oskarżony lżyć Pol-

ską, używając wyrażań, nie nadających się do cytowania. Oskarżony tłumaczył się, że był kompletnie pijany i że nic nie pamięta i nie wie, co wtedy mówił.

Obrońca, adv. Szajer, wnosił o łagodny wymiar kary z uwagi na stan, w jakim oskarżony popełnił zarzucany mu czyn. Sąd skazał Wiśniewskiego na 200 zł. grzywny, z zamiarą na areszt. (i)

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Stalowej 28 w zamiarze samobójczym połączyła większą ilość sproszkowanego szkła 28-letnia Melania Staśkiewicz. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala.

Przy zbiegu ulic Dąbrowskiej i Rzgowskiej taksówka nr. 85.642 wpadła na ustawiony na szynach wózek tramwajowy z drabiną, na której pracowali przy przewodach Zygmunt Szmyt i Antoni Guzek. Obaj monterzy spadli z drabiny, odnosząc poważne obrażenia. Szofer próbował zbiec, został jednak zatrzymany.

Kwasem solnym zatrula się ciężko w korytarzu domu przy ul. Siennej 3, bezdomna i bezrobotna 23-letnia Aniela Wais. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwą do szpitala.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 nieznaną kobietą pozostawiona jednoroczna dziewczynka. W podwórzu domu przy ul. Pomorskiej 4 po-

zostawiła nieujęta dotąd matka czteroletniego chłopca — Mojżesza Szmulowicza. Dzieci zostały przesłane do domu wychowawczego.

Na ul. Pabianickiej został potrącony przez samochód 27-letni Michał Skoczylas, zamieszkały przy ul. Kolejowej 11. Lekarz pogotowia stwierdził u denata rany głowy i złamanie prawego przedramienia i skierował go do szpitala.

Ze składu żelaza Naftala Altera przy ulicy Gdańskiej 58 nieznanymi sprawcami skradli różne przedmioty żelazne wartości 220 zł.

Ze strychu domu przy ul. Nawrot 25 na szkołę Wacławy Olszewskiej nieznanymi sprawcami skradli bieliznę wartości 120 zł.

Z komórki na posesji przy ul. Lokatorskiej 24 na szkołę Chajma Abramowicza skradziono indyki, kury, gęsi i kaczki wartości 175 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. „Wódz”, w której zasłużone oklaski zbierał aktor deusz Białoszczyński, Krystyna Ankiewiczówna, Józef Winawer. Ceny niższe.

Jutro, w piątek, premiera komedii Rejzera „Gdyby młodzież wiedziała, a starość nie”, w reżyserji Konstantego Tarkiewicza. Udział w widowisku tym wezmą: Antoni Skrzyński, Zula Dywińska, A. Dunajewska, H. Skrzyńska, C. Kalinowski, J. Mroziński i K. Tarkiewicz. Dekoracje K. Mackiewicz.

W sobotę o godz. 4-iej po poł. kapitałowa media Bałuckiego „Grube ryby” po cenach obniżonych dla młodzieży szkolnej.

WYSTĘPY SLYNNEGO BALETU JOOSSA W TEATRZE MIEJSKIM

Słynny balet Joossa, który wśród triumfalnych objechał obie półkule wystąpi w Teatrze Miejskim w dniach 9, 10 i 11 marca. Występy słynnego baletu Joossa staną się prawdziwą rewolucją dla całej kulturalnej Łodzi.

TEATR POLSKI

Cegielniana 27. Dziś, w czwartek, 4-go marca, o godz. 8.15 wieczorem popularne przedstawienie „Roxa”, która odepchnęła się wielkim powodzeniem na scenach polskimi i zagranicznymi. Rolę tytułową wykona Józefa Gosławskiego, w rolach następnym Sylwia Bronowska, Leszczyński, Zoner, Niwiński. Reżyserował Mieczysław Zoner.

Jutro, w piątek, 5-go marca b.r. o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka Bernarda Shaw’a p. t. „Profesja Pani Warren” z Ireną Horowicz w roli tytułowej. Reżyserja K. Borowskiego.

JUBILEUSZ 25 LETNIEJ PRACY NA SCENIE JOZEFY PIŁARSKIEJ

W nadchodzącą sobotę, dnia 6 marca, o godz. 8.30 wieczorem w Teatrze Miejskim odbędzie się jubileusz 25-letniej pracy na scenie polskiej Józefy Piłarskiej, b. dyrektora Teatru Popularnego w Łodzi. W programie wypelní „Pan poseł”, komedia w 3-ech aktach M. Fijałkowskiego z jubilatą w roli tytułowej.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELLENY KIJENSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ

W sobotę, dnia 6 marca o godz. 8.15 wieczorem w sali Konserwatorium, Traugutta 2 (nr. 210-86) staraniem „Bratniej Pomocy” przy Konserwatorium odbędzie się „Wieczór muzyki”. Wykonawcami programu będą: Jerzy Sulikowski (fortepian), p. Enkeliusz Szulc, tenor liryczny (śpiew). Szczegóły w programach. Bilety w cenie po zł. 1 do 30 włącznie przy wejściu na sale. Dochód przeznaczony na wpisy dla najbardziej potrzebujących uczniów Konserwatorium.

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA DRZEWORYTÓW

Miedzynarodowa Wystawa Drzeworytów prawdziwym ewenementem Łodzi, coraz większym dowodem stale wzrastającej kulturalności i zainteresowania oraz wielką ilość sprzedanych drzeworytów.

Na wystawie reprezentowane jest 21 państw: a m. Austria, Belgia, Francja, Niemcy, Szwajcaria i t. d.

Instytut Propagandy Sztuki w parku Słowackiego, otwarty codziennie od godz. 11-22.

KUSZE 16
REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKOW, PROSPEKTOW
ZJĘCIA FOTOGRAFICZNE
DIA CELOW REPRODUKCYJNYCH
PRISUNIU, PROJEKTY REKLAMOWE
KUNSTOWNICZE umowa
R. Borkenhagen 1029

Znów awantura w radzie miejskiej

Minister Spraw Wewnętrznych zarzuca endekom warcholstwo i demagogię. — Na bezmyślnym i bezsensownym antysemityzmie oparli całą swą „działalność”

Strażackie gwizdki i trąbki w ustach „ojczymów miasta”

O godz. 7.30 prez. Godlewski otwiera posiedzenie, i na samym wstępie odczytuje upomnienie które nadesłał p. minister spraw wewnętrznych:

Pan minister spraw wewnętrznych pismem z dnia 24 lutego 1937 r. zakomunikował co następuje:

„Wzywam radę miejską m. Łodzi na podstawie art. 69 ustawy p. 2 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego

1. — DO PODJĘCIA NORMALNEJ PRACY W RAMACH CIAŻĄCYCH NA NIEJ ZADAŃ I OBOWIĄZKÓW W SZCZEGÓLNOŚCI PODJĘCIA NATYCHMIASTOWEGO PRAC NAD PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM ORAZ UCHWALENIEM W TERMINIE DWUDZIETYGODNI POŻYCZEK NIEZBEDNYCH DO ZATRUDNIENIA BEZMALNEJ GOSPODARKI W BIEŻĄCYM ROKU BUDŻETOWYM I W ROKU BUDŻETOWYM 1937 - 38 ORAZ

2. — DO ZANIECHANIA NIEWŁASCIWEGO POSTĘPOWANIA A TO POD RYGOREM ZASTOSOWANIA PO STANOWIEN ART. 69 USTĘP I CYTOWANEJ USTAWY. (Wymieniony punkt ustawy mówi o rozwiązaniu rady miejskiej. — przyp. Red.).

Uzasadnienie:

1. — rada miejska w Łodzi uchyla się od wykonywania ciążących na niej zadań ustawowych i naraża gospodarkę miejską na istotne nieprawidłowości, a mianowicie:

a) na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 1937 r. rada miejska podjęła uchwałę o wstrzymaniu się od rozpatrywania preliminarza gminy miejskiej na rok 1937 - 38 aż do czasu zatwierdzenia przez władze nadzorcze zarządu miejskiego, wybranego w dniu 7 stycznia 1937 r.

b) na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 1937 r. odmówiła uchwalenia pożyczki w kwocie zł. 1.900.000 na pokrycie niedoboru inwestycyjnego powstałego w roku budżetowym 1936 - 37.

URZĄDZAJĄC W TEN SPOSÓB ZATRUDNIENIA WŁASCIWYM CZASIE I ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

c) na posiedzeniu w dniu 17 lutego 1937 r. rada miejska powzięła uchwałę w przedmiocie upoważnienia zarządu miejskiego do zaciągnięcia pożyczki na prowadzenie robót inwestycyjnych w F. Pracy w wysokości 4.400.000 zł. i przyłączenia dotacji 2.500.000 zł. z tego F. Pracy, zdając sobie sprawę, że tego rodzaju uchwała pozbawiona jest podstaw realnych ze względu na rażąca dysproporcje w stosunku do sumy przyznanej przez F. Pracy dla całego obszaru województwa łódzkiego, przy czym rada świadomie wykluczyła możliwość korzystania z innych źródeł kredytowych uchylając wósek tymczasowo zarządu miejskiego w powyższej sprawie.

UCHWAŁA TA UNIEMOŻLIWIA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH w koniecznych rozmiarach, wytwarza niedobór budżetowy i w konsekwencji musi spowodować istotne nieprawidłowości w gospodarce miejskiej.

2. — Rada Miejska w Łodzi dopuszcza się i toleruje wśród swych członków, bez względu na ugrupowania, wystąpienia publiczne na posiedzeniach rady, które UWLACZAJĄ POWADZE I OBNIAŻAJĄ ZAUFANIE, takim powłócząc się organa administracji publicznej, a mianowicie:

a) na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 1937 r. w czasie odczytywania deklaracji frakcji radnych socjalistycznych przez r. Chodyńskiego radni Ob. Narodowego wszczęli tumult, nie dopuszczając do przemówienia. W rezultacie wszyscy radni powstając ze swych miejsc rzucili się ku mównicy, gdzie doszło do scysji między radnymi.

Na tymże posiedzeniu w czasie przemawiania drugiego z kolei mówcy r. Sztraucha doszło również do gorszących zajęć. Wobec niemożności uspokojenia radnych mimo przywoływania do porządku, przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie.

b) posiedzenie w dniu 28 stycznia 1937 r. znów było widowiskiem gorszących zajęć, polegających na wzajemnym obrzucaniu się przez radnych wszelkiego rodzaju wyzwiskami i uniemożliwieniem przemówień.

W czasie referowania przez r. Hartmana sprawy konwersji pożyczek, radni O. Nar. opuścili salę. Na tym samym posiedzeniu

Oświadczenie klubu P.P.S.

Po odczytaniu upomnienia prez. Godlewski komunikuje, że wpłynęły TRZY NAGLE WNIOSKI po czym prosi o głos r. Chodyński i w imieniu radnych socjalistycznych oświadcza, że ich zdaniem budżet miasta może być jedynie wykonany przez wybrany magistrat, a nie przez komisarza rządowego, wobec czego nie przyślepiając do obrad nad budżetem wyrażają oni w ten sposób protest przeciwko dalszemu urzędowaniu w Łodzi komisarzyckiego zarządu miejskiego.

R. Chodyński podkreśla następnie, że drugi punkt upomnienia nie dotyczy wysokości socjalistycznej, która głośniała za konwersją pożyczek krótkoterminowych w myśl interesów gminy miejskiej i za pożyczkami na roboty inwestycyjne celem zatrudnienia bezrobotnych, gdyż we wszystkich sprawach gdy chodzi o zatrudnienie robotników i pomoc najbiedniejszym, radni socjali-

Co mówią endecy.

ADW. KOWALSKI: — Wobec tego chcę złożyć następujące oświadczenie. Za nieporządku w Łodzi na terenie samorządu my nie odpowiadamy. Naszego stanowiska w stosunku do pożyczek nie zmienimy. Gdy nie wiemy, skąd te pożyczki będą brane nie uchwalimy ich.

R. CHODYŃSKI: — To nieprawda. Na komisji budżetowej o tym się mówiło.

ADW. KOWALSKI: — Co się tyczy awantur, to winę za nie ponoszą żydzi i socjaliści. Jakim prawem żydzi przyszedli tutaj domagać się opieki ze strony miasta dla jakichś (!) sierot no zamordowanych. Jakim prawem socjaliści uświadczeni rzucają pod adresem Obozu Narodowego oszczerstwa. My nie będziemy tolerowali, aby socjaliści mówili na nas, że jesteśmy zdrajcami narodu. Chcę stwierdzić, że jest rzeczą niesy-

O opiece społecznej.

Z kolei radny Potkański referuje sprawę zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 500.000 zł. na opiekę społeczną. Twierdzi on, że sprawa ta przychodzi, niestety, trochę późno ponieważ jednak jest pilna, uzasadnienie konieczności zaciągnięcia jej jest niemal zbędne i prosi o jej uchwalenie.

R. Grzegorzak zgłasza poprawkę, aby suma ta była przeznaczona wyłącznie

R. KOWALSKI, KIEDY PORUSZONO SPRAWĘ ZABIĆCIA JEDNEGO Z MIE-SZKAŃCÓW M. ŁODZI NARODO-WOŚCI ŻYDOWSKIEJ, ODEZWAŁ SIĘ WOBEC RADY, ŻE SZKODA, IŻ TYL-KO JEDNEGO ŻYDA ZABITO, PO-CHWALAJĄC W TEN SPOSÓB ZBRO-DNICZY CZYN.

c) Na posiedzeniu w dniu 17 lutego 1937 r. w czasie przemowy r. Głazewskiego powstała wrzawa i scysje między radnymi oraz bójka przy czym poturbowane zostały również stenotypistki, stenogram częściowo zniszczony, a publiczność z galerii parterowej przedarła się na salę obrad. Wobec takiego zachowania się radnych przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie.

Podając powyższe zarządzenie p. ministra spraw wewnętrznych do wiadomości, proszę p. prezydenta o odczytanie niniejszego pisma radzie miejskiej na najbliższym jej posiedzeniu.

WOJEWODA
w. z. (—) Wendorff (wicewojewoda).

Wojewoda

styczni odnoszą się pozytywnie do tych zagadnień, bez względu na to, kto w danej chwili rządzi miastem. Przeciwno pożyczkom głosowali jedynie radni Obozu Narodowego. Również i trzeci punkt upomnienia nie dotyczy większości socjalistycznej, ponieważ winę za awantury w radzie miejskiej ponosi klub radnych Str. Narodowego.

R. Chodyński stwierdza równocześnie, że awantury i zakłócenia powagi obrad rady miejskiej przez O. N. mają na celu stworzenie przeświadczenia, iż rada miejska nie jest zdolna do pozytywnej pracy. Winę za stan w jakim znalazł się łódzki samorząd ponosi Obóz Narodowy.

R. KOWALSKI: — Chciałbym zadać pytanie: Kto informuje pana ministra o przebiegu posiedzeń?

PREZ. GODLEWSKI: — Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Ja z nim nie konferuję.

Wniosek o zaciągnięciu pożyczki

ADW. KOWALSKI: — Ja proszę o głos.

PREZ. GODLEWSKI: — Słyszał pan, że przy tym punkcie nie ma dyskusji.

KOWALSKI: — Ale ja jednak proszę.

PREZ. GODLEWSKI: — Proszę siedzieć. Nie udzielał pan głosu.

W głosowaniu pożyczki zostały uchwalone jednogłośnie.

Prześciancie oszukiwać

R. Rakowski (ni w pięć, ni w dziewięć): Wy tu 40 lat pracujecie nad urabianiem socjalistów, a ja już w 1905 roku byłem narodowcem.

Głosy z ław socjalistycznych: — I strzelałeś do robotników.

R. Rakowski: — Nie, to mnie bojowcy chcieli zastrzelić.

Głosy z ław socjalistycznych: — Pewnie wiedzieli, za co.

R. Rakowski: — My jesteśmy obrońcami robotników i będziemy głosowali za tą pożyczką.

R. Nutkiewicz: — Wołacie, że jesteście obrońcami robotników, a gdy dochodzi do realnych spraw, występujecie zawsze przeciwko robotnikom.

R. Chodyński: — Tak pozornie drobna sprawa, a tyle przy niej gadania. Zdałoby się, że sprawa jest oczywista i trzeba uchwalić pożyczkę bez dyskusji, a tu mówi się niepotrzebnie o wielu stronnych rzeczach. Złe jest, gdy miasto

Należyte zwalczanie reumatyzmu polega na oddziaływaniu na cały organizm. Dobrze działają piszczankie kompresy mulowe „Gamma” do kuracji domowej. Jeden kompres wystarczy na 30 razy. Inj.: Biuro Piszczany, Cieszyn, VI/13.

„Sprawiedliwość” endeków

R. MALINOWSKI: — Opieka społeczna jest dla wszystkich, dlatego że nędza jest bezwyznaniowa (Zwracając się do r. Rakowskiego) Panie Rakowski, PAN-SKI SASIAD Z LEWEJ STRONY (na lewo siedzi r. Klikar) WYEKSMITOWAŁ CHRZEŚCIJAŃSKĄ, KATOLICKĄ RODZINĘ. CZY TAK ROBI NARODOWE SERCE? (Zwracając się do r. Grochowskiego) PANIE GROCHOWSKI. W SĄDZIE PAN STAWAŁ W IMIENIU SWEJ TEŚCIOWEJ KAMIENICZNICZKI I WYEKSMITOWAŁ PAN BIEDNĄ RODZINĘ. CZY TO TEŻ JEST SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA? Co endecy robią dla robotników? Czy przeprowadzili jeden zwycięski strajk? Czy uzyskali przy najmniej jedną podwyżkę płac? Słyszałem jak jeden z panów endeków skarżył się, że na jego posadzie przyjęto żyda. Niech zwróci się w takim razie do radnego Belki, by wziął go na miejsce jakiegoś żyda do Chrześcijańskiego Domu Odzieżowego.

(Na ławach endeckich rozlegają się okrzyki) Podczas przemówienia r. Malinowskiego adw. Kowalski i Weizman po cichu kłóca się, aż wreszcie adw. Kowalski woła:

— Panie prezydencie. Niech pan uspokoi r. Weizmana. To skandal, jak on się zachowuje.

PREZ. GODLEWSKI: — Nie widzę nic złego w zachowaniu r. Weizmana, natomiast pana muszę upomnieć, żeby się uspokoił.

R. Chodyński zgłasza wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek przeszedł. Prez. Godlewski podaje pod głosowanie wniosek z poprawką r. Grzegorzaka. Za poprawką głosują tylko endecy, socjaliści i żydzi głosują przeciwko poprawce. Wobec tego poprawka upada. Sam

Wniosek o zaciągnięciu pożyczki

R. Potkański referuje sprawę zaciągnięcia pożyczki z F. Pracy w wysokości 800.000 zł. na roboty sezonowe, które miasto prowadzi w okresie zimowym i będzie jeszcze prowadziło do czasu rozpoczęcia normalnych robót inwestycyjnych w Łodzi. R. Potkański zwraca radnych by głosowali za tą pożyczką.

Prześciancie oszukiwać

R. Rakowski (ni w pięć, ni w dziewięć): Wy tu 40 lat pracujecie nad urabianiem socjalistów, a ja już w 1905 roku byłem narodowcem.

Głosy z ław socjalistycznych: — I strzelałeś do robotników.

R. Rakowski: — Nie, to mnie bojowcy chcieli zastrzelić.

Głosy z ław socjalistycznych: — Pewnie wiedzieli, za co.

R. Rakowski: — My jesteśmy obrońcami robotników i będziemy głosowali za tą pożyczką.

R. Nutkiewicz: — Wołacie, że jesteście obrońcami robotników, a gdy dochodzi do realnych spraw, występujecie zawsze przeciwko robotnikom.

R. Chodyński: — Tak pozornie drobna sprawa, a tyle przy niej gadania. Zdałoby się, że sprawa jest oczywista i trzeba uchwalić pożyczkę bez dyskusji, a tu mówi się niepotrzebnie o wielu stronnych rzeczach. Złe jest, gdy miasto

(Ciąg dalszy na str. 8-ej).

Znów awantura w radzie miejskiej

(Dalszy ciąg)

zaciąga pożyczkę konsumpcyjną, ale pożyczka, która jest przeznaczona na inwestycje, która przysparza miastu majątek jest dobrą pożyczką. Niech więc radni endecy nie mówią bzdur. Ekonomiki nie można fałszować, jak antysemityzmu. Najlepszym dowodem braku logiki z waszej strony jest, że odrzuciście pożyczkę 1.900.000 zł. Dostaliście pewnie poszczególnych wyborców, a teraz godzicie się na tę pożyczkę, która jest częścią tamtej. Przestańcie raz oszukiwać wszystkich dokoła.

PREZ. GODLEWSKI poddaje pod głosowanie sprawę pożyczki. Przechodzi ona jednogłośnie.

Z kolei r. Chodyński referuje sprawę utrzymania 10 proc. dodatku komunalnego dla pracowników miejskich. Wskazuje on na śmieszne stanowisko, jakie zajęli endecy, którzy, uważając, że w magistracie pracuje kilku urzędników żydów, chcą wszystkich urzędników pozabawić tego dodatku.

Adw. Kowalski: — Zgłaszam poprawkę, aby dodatku komunalnego nie otrzymali urzędnicy żydzi. Żydzi muszą wyjść z Polski.

Przy tych słowach **adw. Kowalski** bije pięścią w pulpit.

R. MALINOWSKI (PPS) Oho, tu jest bohaterem, a na ulice, to wysyła Antczaka. Ładny bohater!

Jeszcze o żydo-maniakach

R. WEIZMAN: — Rzecz ciekawą jest że w obecnej radzie miejskiej wszystko sprowadza się do kwestii żydowskiej. Przypomnę, że za czasów polskiej niewoli przychodzili do Reichstagu Niemcy i do Dumy Rosjanie i mówili, że największą i najświętszą rzeczą jest ta niesprawiedliwość i podłość, której się wobec Polaków dopuszczają. To nie był kwiat narodu, tak samo jak i teraz hasel tych kwiat narodu nie głosi. Rzuca się obłudne hasła, że Żydzi gnębią robotników. A wymienię wszystkie największe fabryki łódzkie, które nie znajdują się w rękach żydowskich, lecz chrześcijańskich, czy tam robotnikom dzieje się inaczej, niż w fabrykach żydowskich?

R. Schweidler: — A jak jest w Niemczech?

R. WEIZMAN: — Właśnie, że w Niemczech Führerzy w fabrykach bezprzykładnie gnębią robotników. A zresztą, niech pan nie wywołuje wilka z lasu. Ja Niemcem nigdy nie byłem, panie Schweidler, niech pan lepiej tego tematu nie porusza... Nie wolno budować życia na nienawiści. I zapamiętajcie sobie, że wy, którzy takim hasłom hołdujecie, nigdy do władzy nie dojdziecie.

Zabiera głos r. Czernik, który wygłasza niezwykle agresywne i demagogiczne przemówienie. Atakuje r. Nutkiewicza wola, że „**RAPALSKI OKRADAŁ MAGISTRAT**” i t. d.

Robią z rady cyrk

R. POTKAŃSKI: — Wy endecy, macie taką metodę, że gdy jest mowa o bezrobotnych, o konieczności dania im pracy, o wszelkich najważniejszych rzeczach, a wy to chcecie utrać — to robicie z tego kwestię żydowską. Po co wy to ciągle powtarzacie? Komu chcecie zamydlić oczy? Kto wam uwierzy w tę waszą żydowską bajeczkę?

R. Schultz: — Pan broni żydów...

R. POTKAŃSKI: — Ja bronię powagi rady miejskiej. Po co wy tu wycinacie awantury. Dlaczego dopuszczacie do trybuny takich Czerników. Pan, panie Czernik, przebie pójdzie za to do sądu, tak jak Schweidler poszedł za słowo „dezert”. W jakim celu awanturujecie się i zrywacie posiedzenia? Nędy trzeba pomóc. Nas boli zarzut zawarty w upomnieniu p. ministra, że radni nie umieją uszanować powagi rady miejskiej. To jest dziś jedyną placówką w Polsce, jedyną trybuną, z której możemy wywołać nasze hasła i nasze myśli, a wy

robicie z rady cyrk, w którym jesteście głównymi aktorami. Nasze dni w tej radzie są policzone. Niedługo już chyba radę rozwiążą. Ale do czasu póki to nastąpi musimy tutaj pracować owocnie i rzetelnie, aby wyjść stąd z podniesionymi czułami, z honorem i autorytetem.

Prez. Godlewski oświadcza, że nie

Zasiłki dla sezonowców.

Wniosek w sprawie przyznania jednorazowych zasiłków dla sezonowców przeszedł bez dyskusji. Wprawdzie endecy zapisali się do głosu, ale socjaliści zgilotynowali dyskusję, aby w ten sposób sprawę tę, która była kilkakrotnie odraczana, załatwić nareszcie pozytywnie. W myśl uchwały, sezonowcy którzy pobierali zasiłki otrzymają po 50 zł, a ci którzy zasiłków nie pobierali otrzymają po 100 zł.

Z kolei r. Zerbe referuje sprawę wyasygnowania 50.000 zł. na rozszerzenie pomocy dla najbiedniejszych.

Zabiera głos r. Lewin (Fr. Żydowska), który zaczyna swe przemówienie od słów, że jest to łabędzi śpiew rady miejskiej, a właściwie nie śpiew, tylko zgrzyt. Historia obecnej rady miejskiej będzie historią niemiłych epizodów i złych obyczajów.

Endecy powołują się stale na historię. Ale w takim razie przypomnieć należy czasy historyczne największej świetności Polski, czasy Bolesława Pobożnego i Kazimierza Wielkiego, gdy tolerancja

podda poprawki pod głosowanie, ponieważ jest ona sprzeczna z konstytucją.

Prez. Godlewski poddaje pod głosowanie wniosek o utrzymanie dodatku komunalnego dla wszystkich urzędników miejskich. Wniosek ten przechodzi większością głosów. Zarządza się przerwę.

stała na najwyższym poziomie. Stwierdzam, że motywy wysuwane przez endeków na komisji budżetowej, by odmówić pomocy biednej ludności żydowskiej są niegodne i o ile poprawka taka zostanie zgłoszona proszę o jej odrzucenie.

R. SCHWEIDLER: — Nasze stanowisko do Żydów nie wypływa z nienawiści.

(Głosy z ław socjalistycznych): — Zapewne z miłości bliźniego?

Wesołość na sali.

— Polska nie jest państwem narodowośćowym, ale narodowym — wywołał dalej r. Schweidler.

R. ZERBE: — Polska ma 35 proc. obcych narodowości — ukraińców, białorusinów, niemców i żydów. Z tym się trzeba liczyć. To nie jest tak, jak pan mówi.

R. SCHWEIDLER: — Żydzi są najbogatszym narodem świata, winni więc sami zrezygnować z opieki społecznej i dlatego zgłaszam poprawkę, aby korzystali z opieki tylko chrześcijanie.

Co czyta radny Kowalski.

R. CHODYŃSKI: — Tak się szczęśliwie złożyło, że zabieram głos po radnym Lewinie i Schweidlerze, po przedstawicielu burżuazji żydowskiej i po przedstawicielu burżuazji polskiej. Mogliby ci panowie podać sobie ręce, zamiast się kłócić. My wychodzimy z założenia, że bieda ludności ma swoje uzasadnienie. To jest kwestia ustroju kapitalistycznego, który wyrzuca ludzi na bruk. Ale po co te kłótnie endeco-żydowskie? Często jeżdżę do Warszawy i w pociągu SPOTYKAM **ADW. KOWALSKIEGO, KTÓRY SIĘ PILNIE WCZYTUJE ZAWSZE W „NASZ PRZEGLĄD”. I SPOTYKAM TEŻ MIESZCZAN ŻYDOWSKICH, PILNIE CZYTAJĄCYCH „Oreduwnika”. P. RADNY KOWALSKI CIESZY SIĘ, CZYTAJĄC TE GAZETE, ŻE ŻYDZI SIE MARTWIĄ, BO IM JEST ZŁE, A ŻYDZI CIESZĄ SIĘ, CZYTAJĄC ENDECKĄ GAZETE, BO Z NIEJ DOWIADUJĄ SIĘ, ŻE SA BOGACI I POTEŻNI...**

Mszczą się na dzieciach.

Endecy zgłaszają znów poprawkę o wyeliminowanie z tej akcji biednych dzieci żydowskich. Wśród uciążliwych okrzyków z ław socjalistycznych poprawka upada. Wniosek w brzmieniu komisji przeszedł.

Na porządku dziennym znalazła się wreszcie sprawa, o której wiadomo było z góry, że stać się może przyczyną awantury i zerwania obrad.

Chodziło o sprawę roztoczenia przez miasto opieki nad dziećmi ofiar ulicznych ekscesów endeckich. Wniosek referuje r. Poznański, który przypomina, że pierwotnie chodziło o zaopiekowanie się tylko nieletnimi dziećmi po Berkowiczu i Zendlu, których zamordował członek S. N. Szaniawski.

— Nie tędy droga panowie! Dość już tych fałszerstw, zakłamania i obłudny, jaką uprawiają endecy. Głodnych trzeba nakarmić bez różnicy, czy jest to żyd czy chrześcijanin, a od bogatych trzeba wziąć, również bez różnicy, czy jest to żyd czy chrześcijanin.

ADW. KOWALSKI: — Pragnę złożyć krótkie oświadczenie, że dlatego czytam żydowską gazetę, bo z niej dowiaduję się, jaki będzie kurs polityki w Polsce.

Na sali wybucha głośny śmiech.

W głosowaniu poprawka endicka upada. Wniosek zostaje przyjęty jednogłośnie. R. Zerbe referuje następnie sprawę podwyższenia kredytów na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych malujących dosadnie w jak tragicznej sytuacji znajdują się dzieci, które najczęściej w podartych ubrankach idą do szkoły.

Na komisji przyjęła jednak sprawa inny obrót. Postanowiono ją rozszerzyć i objąć akcją pomocy wszystkie dzieci, a między in. biednego chłopca chrześcijańskiego Zakrzewskiego, którego petarda endicka urwała nogę. R. Poznański przypomina, że **adw. Kowalski** posunął się na posiedzeniu komisji w swym cynizmie tak daleko, że proponował wysłanie tych dzieci na Madagaskar.

— Jeśli z takiej tragedii — mówi r. Poznański — ludzie z wyższym wykształceniem mogą robić szopkę, należy tylko wyrazić słowa potępienia.

R. POTKAŃSKI: — Stwierdziłem, iż w tej sprawie zapisało się do głosu 16 mówców. Widzimy, że z tej tragedii

panowie endecy chcą zrobić akcję polityczną. Nie dopuścimy do tego. Zgłaszam wniosek, aby sprawa ta została uchwalona bez dyskusji.

Sprzeciwia się temu radny endeki Schweidler. Po krótkiej utarczce słownej czy jest to zgodne z regulaminem prez. Godlewski na podstawie par. 41 regulaminu oświadcza, że można głosować bez dyskusji. Ponieważ jeden radny ma prawo przemawiać przeciwko wnioskowi, zabiera głos r. Schweidler, który wygłasza bardzo mejne wywody i odbiega od tematu, tak, że prez. Godlewski przywołuje go stale do porządku. R. Schweidler kończy swe przemówienie słowami:

— Jesteśmy antysemitami. To jest naczelny punkt naszego programu i w żadnym wypadku nie dopuszczamy do chwaleń tego wniosku.

ADW. KOWALSKI: — W imię powagi obrad rady miejskiej wyzywam prez. Godlewskiego, aby nie poddawał tego wniosku pod głosowanie.

PREZ. GODLEWSKI: — A ja w imię powagi obrad rady miejskiej przywołuję pana do porządku.

Jeszcze jedna awantura

ADW. KOWALSKI: — Nie dopuszczamy do uchwalenia tego wniosku. To jest pohańbienie narodu.

R. CHODYŃSKI: — To nieprawda. Nie narodu, tylko endeków. A to nie jest to samo i nie wmawiajcie sobie tego, panowie.

Gdy prez. Godlewski chce odczytać wniosek, radni endecy zaczynają tańczyć i gwizdać. Ciekawe, że endecy przygotowali się do tego występu, gdyż przystawili ze sobą gwizdki strażackie. Po chwili słowa wobec czego przewodniczący ogłasza przerwę.

R. POTKAŃSKI (Gdy endecy się uspokoiłi, zwraca się do nich): — No co chłopaki? Fajn zabawa?

Z ław socjalistycznych padają okrzyki: — Wstyd! Hańba! Sumienie was gryzie.

Po dziesięciu minutach prez. Godlewski wznowia posiedzenie.

ADW. KOWALSKI: — Czy pan prezydent zdejmie tę sprawę z porządku dziennego?

PREZ. GODLEWSKI: — Nie mam prawa.

Radni endecy rozpoczynają koncert. Krzyki, gwizdki, tupanie nogami i krzesłami zagłusza wszystko. Prez. Godlewski kolejno zapisuje wszystkich radnych endeckich do protokołu. **Adw. Kowalski** biegnie do stołu prezydenta i próbuje tłumaczyć, ale prez. Godlewski odsyła go. Gdy piekielny hałas trwa pięć minut, prezydent ogłasza przerwę. Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru” opuszczają gmach rady również radni socjalistyczni.

Na tym wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zostało zakończone.

Dwa pożary wczoraj

Straż ogniowa wzywana była wczoraj do dwóch pożarów.

W domu przy ul. Wawelskiej 3 w mieszkaniu Waleriana Serocińskiego wybuchł pożar. Ogień powstał w chwili gdy w domu nie było nikogo z domowników, prócz pozostawionych bez opieki dzieci, które bawiąc się, podpaliły ścianę i ścierki.

Ogień został ugaszony w pół godziny. Straty są nieznaczne.

Drugi pożar wybuchł przy ul. Rokocińskiej 43 w lokalu firmy Kunic, gdzie od nieostrożnego obchodzenia się ogniem zapaliła się na parterze drewniana ściana. 8 pluton ogień ugasił, nie puszczając do większego zniszczenia.

NA HORYZONCIE FILMOWYM ukazała się NOWA WIELKA GWIAZDA w komedii, która jest rewelacją ekranów świata

Deanna Durbin
PENNY

Reż. H. Kosterlitz i I. Pasternaka
twórców filmów z Franciszką GAAL

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY
w kinie

„CASINO”

Zbrodnie na wsi Dzieciobójstwo, bójki, pożary

Wojewódzki urząd śledczy został powiadomiony o kilku zbrodniach i pożarach na wsi. Dziwnym zbiegiem okoliczności trzy przestępstwa są dziełem kobiet.

We wsi Oprzędów 23-letnia Władysława Jakubczak, niezameżna, powiła dziecko płci żeńskiej i bezpośrednio po porodzie wrzuciła noworodka do studni.

Sąsiedzi wykryli dzieciobójstwo i powiadomili policję. Zwłoki niemowlęcia wydobyto ze studni, a wyrodna matka osadzono w więzieniu.

Podobne przestępstwo popełniła we wsi Bogdańczew 31-letnia niezameżna Zofia Bartzak, która swego noworodka udusiła i zakopała. Ciało dziecka wydobyto, dzieciobójczynię osadzono w więzieniu.

Nienotowany wypadek wydarzył się we wsi Blizin. Bójki na weselach i zabawach są po wsiach rzeczą codzienną; bójki się przeważnie parobcy. Tym razem bójki wszczęły i toczyły między sobą kobiety. 22-letnia Stanisława Bednarska została pobita tak strasznie kijami przez kilka innych kobiet, że nastąpiło pęknięcie czaszki i zgon w szpitalu.

Pięć podejrzanych o udział w tym zabójstwie kobiet zostało ujętych.

We wsi Półwieś, gm. Piotrkowice pow. konińskiego spłonęła zagroda Michała Kościelskiego, składająca się z domu, obory, stodoły i chlewy wraz z narzędziami i zbiorami. Straty wynoszą dwa tysiące zł. Powodem pożaru była nieostrożność.

W kol. Biele, gm. Sompolno, pow. kolskiego, spłonęły zabudowania zagrody Oskara Cyke. Straty obliczono na 4.700 zł. Pożar powstał wskutek niezapamiętania ostrożności.

W kol. Piątek gm. Pamięcin, pow. kolskiego spłonęła zagroda Rudolfa Laubego. Straty obliczono na 3.900 zł. Zarządzone zostało dochodzenie policyjne, albowiem zachodzi podejrzenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

Ukarani przez starostwo

Za natrętne zebranie na ulicy odpowiedzialny wczoraj przed referatem karnym starostwa grodzkiego Teodor Hilner, nigdzie nie meldowany, i skazany został na 14 dni aresztu — i Apolonia Sychalska — na miesiąc aresztu. Obaj zostali niezwłocznie osadzeni w areszcie.

Za wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu kołowym ukarany został przez referat karny starostwa grodzkiego dorozkarcz Nuchem Figlarz i szofer Wincenty Młynarczyk po trzy tygodnie aresztu.

Za przygotowania do kradzieży ukarany został przez ten sam trybunał Józef Szczygielski trzymiesięcznym aresztem. Zatrzymano go przy ul. Stodolnianej w chwili, gdy w wysoce podejrzany sposób w godzinach nocnych badał teren. Znaleziono przy nim wytrychy i inne narzędzia złodziejskie. (1)

Wreszcie za zakłócenie w stanie publicznym spokoju publicznego ukarani zostali grzywną w wysokości od 5 do 10 zł. Artur Szyfer, Henryk Syfler i Antoni Zawistowski.

Wezorał sąd starościński rozpoznał w sprawie, wynikła na tle nowej ustawy ubojowej. Właściciel jatki przy ul. Bazarnej 5, Wacław Jakimczuk — sprzedawał mięso, pochodzące z uboju rytualnego. Mimo jego tłumaczenia, iż nie miał zbytu na przednie części mięsa, sąd, stojąc na gruncie przepisów ubojowych skazał go na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu i 250 zł. grzywny. (1)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowa - Danczerowa - Zgierska 63, W. Gronadzki - 11 Listopada 15, T. Karlin - Piłsudskiego 54, R. Rembieliński - Andrzeja 28, J. Chodzyńska - Piotrkowska 165, Grondowski - Saka - Piotrkowska 46, G. Antoniewicz - Pabianicka 56, Unieszowski - Dąbrowska 24.

Odpowiedzialność pracodawcy za rentę pracownika umysłowego.—Kiedy pracownik traci prawo do zasiłku z powodu braku pracy

Jak wiadomo, pracownicy umysłowi, po ukończeniu 60-go roku życia mają prawo do renty starczej, jeżeli byli oni ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych przynajmniej przez 5 lat. W razie zaniedbania obowiązku ubezpieczenia w ZUS-ie przez pracodawcę, ten ostatni jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi względnie jego rodzinie przez zaniedbanie przepisowych zgłoszeń. W przypadkach zaniedbania takiego zgłoszenia przez pracodawcę ZUS ma nadto obowiązek ściągania składek, bez względu na to, jaką drogą powziął wiadomość o zaniedbaniu zgłoszenia. Pracownikowi ZUS wydaje na piśmie obliczenie świadczeń, jakich on, względnie jego rodzina, zostali pozbawieni wskutek zaniedbania pracodawcy i zaświadczenia te służą za dowód dla pracowników w procesach odszkodowawczych przeciwko pracodawcy.

Sąd Najwyższy ostatnio rozpatrywał sprawę, w której pracodawcą w podobnym procesie bronił się tem, iż pracownik sam winien ponieść odpowiedzialność za utratę świadczeń, gdyż mógł sam również dokonać przepisowego zgłoszenia. Jednakże Sąd Najwyższy orzekł, iż jedynie na pracodawcy ciąży obowiązek zgłoszenia pracownika, pracownik zaś ma wprawdzie prawo zgłoszenia, lecz nie ma tego obowiązku. A podstawą odszkodowania jest bezprawie jako źródło szkody, bezprawie zaś

leży w zaniedbaniu obowiązku, a nie w zaniedbaniu prawa.

Natomiast w sprawie tej ustalono inne okoliczności, które w znacznym stopniu zmniejszają odpowiedzialność materialną pracodawcy. Jak się bowiem okazało, powód pracował kolejno u 3-ch pracodawców, a u żadnego z nich wprawdzie nie był przez pełne 5 lat, potrzebnych do nabycia prawa do renty, jednak u wszystkich razem pracował ponad 5 lat, skutkiem czego rentę byłby otrzymał, gdyby pracodawcy zgłosili go do ubezpieczenia. Powstało zatem zagadnienie, czy pozwany pracodawca odpowiadać winien za całość utraconej przez pracownika renty, czy też tylko za jej część, i za jaką. W tym względzie Sąd Najwyższy orzekł, iż każdy z pracodawców odpowiada za szkodę pracownika w tym samym stosunku, w jakim ilość przepracowanych u niego miesięcy ma się do łącznej sumy miesięcy, przepracowanych przez pracownika. A zatem kwota, za jaką każdy z pracodawców odpowiada wobec pracownika równa się rencie przez pracownika utraconej, dzielonej przez łączną ilość miesięcy, przepracowanych u wszystkich sprawców szkody a pomnożonej przez ilość miesięcy przepracowanych u każdego z nich. Z tych względów na zasadzie wyroku Sądu Najwyższego odpowiedzialność pracodawcy za utraconą przez pracownika rentę uległa stosunkowemu zmniejszeniu.

W myśl przepisów prawa pracownika umysłowego ma prawo do świadczeń na wypadek braku pracy o ile pozostaje nieprzerwanie bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia. Natomiast prawo do zasiłku nie przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi, który pozostaje bez stałej pracy z powodu gospodarczego usamodzielnienia się.

W pewnym przypadku Zakład Ubezpieczeń Społecznych (b. ZUPU) przyznał zredukowanemu pracownikowi zasiłek z powodu braku pracy, następnie jednak wstrzymał wypłatę zasiłku, a nawet zażądał zwrotu wypłaconych kwot. Jak się bowiem okazało, zredukowany pracownik w okresie zasiłkowym nie pozostawał bez pracy, lecz był zatrudniony w innym przedsiębiorstwie w charakterze samodzielnego przedstawiciela sprzedawcy.

Pracownik wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wydał w tej sprawie znamienne orzeczenie. Trybunał orzekł, iż nie ma prawa do świadczeń na wypadek braku pracy ten tylko, kto pozostaje bez zarobkowej pracy zależnej. Wykonywanie samodzielnego czynności zarobkowych nie jest samo przez się przeszkodą do nabycia prawa do zasiłku z powodu braku pracy, jeżeli dana osoba czyni starania celem znalezienia odpowiedniego zajęcia. Wobec powyższego Trybunał uwzględnił skargę pracownika, uznając, iż przysługuje mu prawo do pobierania zasiłku z powodu braku pracy, mimo iż pracował on w okresie zasiłkowym w charakterze samodzielnego przedstawiciela-sprzedawcy.

K. A.

Kontrola sklepów i biur wskutek skargi pracowników, zatrudnianych po 10-12 godzin dziennie

W związku z napływającymi ostatnio skargami, że pracownicy sklepów i biur, składów fabrycznych i t. d. zatrudniani są po kilkanaście godzin dziennie — inspekcja pracy zarządziła kontrolę tych przedsiębiorstw, celem zbadania warunków pracy.

Na miasto delegowana została specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli inspekcji pracy i związku zawodowego, która w godzinach wieczornych zlustrowała kilkadziesiąt sklepów, mieszczących się na ulicy Piotrkowskiej i Nowomiejskiej.

Stwierdzono, że pracownicy umysłowi zatrudniani są od godz. 9-ej rano do 11-ej wieczór, a w niektórych przedsiębiorstwach nie korzystają oni nawet z przerw obiadowych.

Spisano w związku z tym szereg protokołów, które skierowane zostały już do referatu karnego z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karno-administracyjnej pracodawców, łamiących ustawę o 8-godzinnym dniu pracy.

Kontrole te odbywać się będą w dalszym ciągu. (k).

Wpłacajcie na Pomoc Zimową

Kontrola przez Związki, Izbę Skarbową i Izbę Przem.-Handlową

W związku z postanowieniami wydziału wykonawczego Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Łodzi w sprawie zmniejszonych wpływów na pomoc zimową i uwagami komisji rewizyjnej komitetu w powyższej sprawie w dniu 2 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem dyr. J. Wolczyńskiego — przewodniczącego sekcji zbiórki — zebranie przewodniczących 13 podsekcji. Na zebraniu tym byli obecni: zast. przewodniczącego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu p. dr. St. Wrona, starosta łódzki dr. H. Mostowski, przewodniczący sekcji propagandy płk. A. Vogel, sekretarz wydziału wykonawczego Miejskiego Obywatelskiego Komitetu nac. T. Wisławski.

Po ożywionej dyskusji postanowiono jednogłośnie w stosunku do osób, instytucji, zakładów i t. p., które zupełnie u-

chylają się od płacenia świadczeń na pomoc zimową dla bezrobotnych i najbardziej niejących ewent. świadczenia wpłacili poniżej norm, przewidzianych przez Ogólnopolski Komitet lub ustalonych przez podsekcje drogą reklamacji — zastosować jak najdalej idące sankcje, które opornych zmuszą do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Przed wszystkim będzie przeprowadzona kontrola wpłaconych kwot przez zarządzenia zawodowe. O ile to nie da należytego wyniku, uchylający się będą podani do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w pismach lokalnych, ewent. i zamiejscowych. O uchylających się od obowiązku świadczeń przedsiębiorstwach, zakładach i t. p. zostaną powiadomione Izba Skarbowa, Izba Przemysłowo-Handlowa i odpowiednio czynniki władzy administracyjnej.

Echa napadu na inspektora pracy

Wezorał został aresztowany

Donosiliśmy w swoim czasie o napadzie na inspektora pracy, dr. Pastora, pod czas lustracji fabryki obuwia Birmana przy ul. Północnej 23. Gdy inspektor Pastor zajęty był spisaniem protokołu za ujawnioną pracę w nadgodzinach, do fabryki wtargnęło kilkanaście osobników, żądając zniszczenia protokołu. Napastnicy wyrwali inspektorowi teczkę z dokumentami, i zrewidowali go, zabierając mu legitymację służbową. Władze wszczęły dochodzenie, celem

sprawca i organizator zajścia

pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców napadów. Aresztowany został m. in. właściciel fabryki, Birman, oraz kierownik tego przedsiębiorstwa Dessau. W dniu wczorajszym, jak się dowiadujemy, aresztowany został sprawca i organizator napadów. Ma nim być właściciel wytwórni obuwia przy ul. Piotrkowskiej 66 niejaki Lebesbaum. Lebesbaum osadzony został w areszcie. (k).



Skutki wichury

Wczorajsza silna wichura spowodowała w mieście kilka, zresztą niegroźnych wypadków: szyby, deski, odłamki gzymsów spadały z murów kamienic łódzkich, rażąc przechodniów.

Przy ul. Nawrot koło zbiegu z Sienkiewicza spadła na Genowetę Malarską i Zofię Bednarek deska, która wiatr oderwał od gołębnika na dachu.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja na przechodzącą Teodorę Kowalską spadł szyld, powodując rane tłuczoną głową p. Kowalskiej.

Wreszcie w Alei 1-go Maja przed domem Nr. 3 oderwał się gzyms z fasady i spadając trafił w głowę 10-letnią Chawę Rozenbaum. Dziewczynkę opatrzył lekarz pogotowia a przeciwko gospodarzom domów spisała policja protokoły. (1)

Przy drzwiach zamkniętych

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko 22-letniej Irene Janinie K., oskarżonej o spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała i naruszenie zdrowia swego kuzyna — Roberta K.

Rzecz jest o tyle niezwykła, że cwo naruszenie zdrowia powstało na tle zarażenia ciężką chorobą krwi, zaliczaną do chorób wenerycznych.

Podsądna została skazana na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

„W. I. Z. O.”
Dziś, w czwartek, 4-go b. m., o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbata towarzyska, połączona z wykładem p. dyr. dr. Z. Ellenberga n. t. „Zygodność polskie na rodzimym”.
Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 4 marca 1937 r.

Dział gospodarczy. — tel. 211-66.

Ustawa o inwestycjach

Opublikowane zostały w Dzienniku Ustaw dwie ustawy: o inwestycjach z funduszy państwowych w roku 1937 i o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Pierwsza z tych ustaw przewiduje wydatkowanie w ciągu kalendarzowego roku 1937 kwot w 13-ku grupach (także szczegółowiej specyfikowanych), a mianowicie:

elektryfikacja kraju	12	mil. zł.
gazyfikacja kraju	10	" "
inwestycje morskie	5,35	" "
budowle wodne	15	" "
mellioracje rolnicze	2	" "
budownictwo państwowe	14,2	" "
inwestycje na P.K.P.	56	" "
inwestycje w P.P.T.T.	7,8	" "
na inwestycje w F. Obr. Ref.		
Roln.	16	" "
drogi, mosty	50	" "
budown. mieszkaniowe	26	" "
inwestycje Funduszu Pracy	50	" "
razem	264	mil. zł.

Ustawa wskazuje, że roboty mogą być wykonane tylko „w miarę uzyskiwania pokrycia”.

Podobnie jak z wydatkami budżetowymi — również wydatki inwestycyjne dzielone będą na okresy miesięczne, co oczywiście ułatwia kontrolę istnienia pokrycia.

Ministrowi skarbu służy prawo „virement” z jednej grupy wydatków do drugiej, ale tylko do kwot zaoszczędzonych.

Specjalne przepisy normują pokrycie kredytów inwestycji. Tak więc minister skarbu może dokonać operacji kredytowych na 44 mil., minister komunikacji — w imieniu P.K.P. na 56 mil., minister poczty i telegrafów w imieniu P.P.T.T. — na 7,8 mil.; warunki tych operacji określa minister skarbu. Na budownictwo państwowe mogą być zużyte środki uzyskane z pożyczki inwestycyjnej emitowanej według ustawy z marca 1935 roku.

Ustawa nie określa stosunku przewidzianych w niej inwestycji oraz finansowania ich — do ogólnych budżetów względnie planów przedsiębiorstw państwowych i funduszy publicznych. Kontrola zużycia funduszy będzie taka jak w odniesieniu do sum budżetowych.

Ustawa o dotacjach na F.O.N. — przewiduje wyposażenie dla tego funduszu ze skarbu w kwocie miliarda złotych w czterolecie 37 — 40. Dotacja ta ulega pokryciu z pożyczki francuskiej, a poza tym — minister skarbu upoważniony jest do zaciągnięcia we wspomnianym czterolecie w kraju i zagranicą pożyczek na 400 milionów i kredytów towarowych na 100 milionów złotych. Upoważnienie to ma charakter zupełnie blankietowy, ponieważ minister skarbu ma zupełnie wolną rękę co do czasokresu zaciągania kredytów, ich rodzajów, warunków oraz dokonywania wszelkich potrzebnych emisji. Kontrola zużycia i tych funduszy będzie taka, jak sum wydatkowanych w ramach ogólnego budżetu.

— JUR. —

Nici maszynowe zdrożały o 20 proc.

W dniach ostatnich zanotowano na rynku łódzkim zwykłą cenę maszynowych nici bawełnianych, dochodzącą do 20 procent, w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały jeszcze na początku ubiegłego miesiąca.

Zwykłą tę bardzo dotkliwie odczuł przemysł konfekcyjny w Łodzi i na prowincji, tym bardziej, że w chwili obecnej produkcja na sezon letni jest bardzo intensywna zarówno w krawiectwie, jak i w przemyśle konfekcyjnym.

Zdaniem sfer zainteresowanych, zwykłą tę tłumaczyć należy przede wszystkim sytuacją na rynku surowcowym w Łodzi.

POŁOŻENIE GOSPODARZE WŁOCH.

Wskutek energicznej akcji władz, wywołanej kampanią prasową, tendencja wzrostowa na rynku wewnętrznym ostatnio nieco osłabła. Spekulację oliwą, która przybierała duże rozmiary, udało się ukroić. Wzmocniony w ostatnich tygodniach napływ turystów zagranicznych oraz zwiększenie się wywozu, szczególnie wyrobów przedmiotowych i płodów rolnych, wpłynęły na poprawę włoskiego bilansu płatniczego, co uświadcznia się w wykazach clearingowych z poszczególnymi krajami, przeważnie aktywnymi.

Jeden z dzienników włoskich oblicza, że zdobycie i organizacja imperium kosztowała obywateli włoskich około 12 miliardów lirów.

Kontyngenty na 2 miesiące

przysłało ministerstwo Zrzeszeniu przedsiębiorców

Ministerstwo przemysłu i handlu, uwzględniając stale ponawiane przez zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej prośby o ustalenie kontyngentów na dłuższy okres czasu, przysłało dla firm zrzeszonych w zrzeszeniu producentów przędzy kontyngent bawełny surowej oraz odpadków bawełnianych

na dwa miesiące, t. j. na marzec i kwiecień w wysokości około 9.200 ton, przydzielając jednocześnie pełne pokrycie dewizowe dla tych kontyngentów.

Przypuszczać należy, że w razie potrzeby, kontyngenty te zostaną podobnie jak w miesiącach styczniu i lutym r. b. powiększone.

Papiery złotowe — mocniej Zwyżka akcji Banku Polskiego

W dniu wczorajszym na rynku walorów zanotowano mocniejszą tendencję dla papierów procentowych złotych zarówno państwowych jak i prywatnych przy zwiększonym zainteresowaniu tymi papierami.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji uległa zwyżce o 25 punktów, dochodząc do 64,25 w placeniu, 65,25 w żądaniu. Na łódzkim rynku prywatnym 3 proc. pożyczka inwestycyjna II emisji obracano po kursie 64,50 w placeniu, 65,50 w żądaniu. 5 proc. pożyczka konwersyjna uległa również zwyżce o 25 punktów do 52,25 w placeniu, 53,25 w żądaniu. Z papierów procentowych złotych najważniejszą zwyżkę zanotowano dla 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej w grubszych odcinkach, a mianowicie o 200 punktów do 51 w placeniu, 52 w żądaniu oraz dla 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej w drobnych odcinkach; pożyczka ta uległa zwyżce o 100 punktów, dochodząc do 48 w placeniu, 48,50 w żądaniu.

Z papierów procentowych złotych prywatnych 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe w drobnych odcinkach uległy zwyżce o całe 125 punktów do 56, zaś 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe w grubszych odcinkach zwyżkowały o 75 punktów, dochodząc do 54,75. Na łódzkim rynku prywatnym

5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serii XK obracano po kursie 50 w placeniu, 50,50 w żądaniu, a kurs 5 proc. piotrkowskich listów zastawnych wynosił 47,50.

Z papierów procentowych dolarowych 4 proc. pożyczka dolarowa uległa zwyżce o 100 punktów, dochodząc do 46 w placeniu, 47 w żądaniu. 7 proc. pożyczką stabilizacyjną obracano po kursie 361, kurs 6 proc. pożyczki dolarowej wynosił 44 w placeniu, 45 w żądaniu i wreszcie 8 proc. Dillonowską obracano po kursie 50,25. Na łódzkim rynku prywatnym zainteresowanie papierami procentowymi dolarowymi było minimalne.

Na rynku walorów zanotowano również mocniejszą tendencję dla papierów dywidendowych. Akcje Banku Polskiego uległy zwyżce o 100 punktów, dochodząc do 100 w placeniu, 101 w żądaniu. Starachowice zwyżkowały o 125 punktów do 35, Lilpopy uległy zwyżce o 20 punktów do 13,95 i wreszcie Węgiel i Cukier zwyżkowały po 100 punktów, dochodząc do 22,50 (Węgiel) oraz 29,25 (Cukier).

Na łódzkim rynku prywatnym obroty zwiększonymi papierami dywidendowymi oraz papierami procentowymi złotowymi, natomiast papierami procentowymi dolarowymi obroty bardzo małe. (y)

Konkurencja Białegostoku w produkcji wstążek jedwabnych

Ostatnio na łódzkim rynku wstążek jedwabnych zanotowano poważną konkurencję ze strony jednej z fabryk białostockich. Długoletnia Łódź w dziale wstążek jedwabnych odgrywała na rynku polskim rolę faktycznego monopolisty. Obecnie stanowisko to zostało zachwiane przez konkurencję Białegostoku.

Sfery producentów łódzkich podkreślają, że artykuły białostockie, aczkolwiek są tańsze aniżeli łódzkie, to jednak na naszym rynku nie będą cieszyć się większym popytem, a to z tego względu, że gatunkowo wstążki jedwabne produkcji białostockiej stoją niżej, aniżeli produkcji łódzkiej.

W każdym bądź razie fakt powyższy jest ciekawym przyczynkiem ekspansji przemysłu białostockiego, który konkuruje już z Łodzią w dziale manufaktury wełnianej i półwełnianej, obecnie zaś konkurencja ta uwidacznia się również i w dziale galanterii.

Handel z Palestyną

W związku z dopuszczeniem przez ministerstwo przemysłu i handlu, aż do odwołania, przewozu z Palestyny owoców cytrusowych — została dotychczas nieregulowana sprawa zawiązanych z tym przywozem wyplat z blokowanego konta palestyńskiego.

Obecnie ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło w tej sprawie m. in. co następuje: Sumy w złotych (zdeponowane w „Polskim Towarzystwie Handlu Kompensacyjnym”) na bezprocentowym koncie zablokowanym na rachunku procentowym koncie palestyńskich eksporterów mogą być upłynione wywozem z Polski do Palestyny: kompletów skrzynkowych, masła, serów, drożdży, cementu, szynki, konserw mięsnych i rybnych, cynkowej, bielizny i odzieży, kaloszy i śniegowców, dyktu, papieru pakowego, przyborów sanitarnych, szkła i wyrobów szklanych, obrobionych blaszanych, wody kolońskiej, tkanin lnianych, narzędzi rzemieślniczych, zamków i klódek, bydła opasowego.

Należność eksporterów palestyńskich za poprzednie lata powinna być upłyniona najmniej w 60 proc. wywozem kompletów skrzynkowych, a w reszcie innymi towarami z pośród wymienionych wyżej. Towary nie objęte podaną listą mogą być ewentualnie dopuszczone do tej transakcji związanej z Palestyną za każdorazową zgodą ministerstwa przemysłu i handlu.

Niesprawiedliwy podział surowców

wywołuje na rynkach światowych stałe zakłócenia równowagi. — Państwa pozbawione źródeł surowcowych, zabiegają o uregulowanie tej sprawy

Nierównomierny rozdział źródeł surowcowych w świecie stanowi jedną z głównych przyczyn dysharmonii gospodarczej na płaszczyźnie międzynarodowej. Fakt, iż poprawa koniunktury rozwija się w latach ostatnich nierównomiernie, że jedne organizmy gospodarcze objęte są nią w całej pełni, a inne odczuwają ją w nieznacznym stopniu, w dużej mierze znajduje wytłumaczenie w uprzywilejowaniu surowcowym pewnych organizmów gospodarczych, a upośledzeniu pod tym względem innych.

O nierównomierności rozdziału zasobów surowcowych w świecie świadczą fakt, że kilka tylko państw, jak W. Brytania, Francja i Holandia oraz Rosja i Stany Zjednoczone panują łącznie nad 97 proc. produkcji światowej kauczuku i niklu, 76 proc. produkcji ołowiu i cyny, 88 proc. produkcji żelaza, 80 proc. produkcji bawełny, 80 proc. produkcji rudy żelaznej, 80 proc. produkcji ropy, 74 proc. wydobycia węgla, 74 proc. produkcji aluminium, 50 proc. produkcji lnu i 70 procent produkcji wełny.

W dziedzinie surowcowej panuje jeszcze dalsza anomalia, polegająca na tym, że tak zw. „mocarstwa kolonialne” rozporządzają znacznymi zasobami surowcowymi zarówno w metropoliach, jak i w koloniach, przy czym surowce znajdujące się w koloniach, są w dużej mierze nieeksploatowane i odgrywają rolę rezerwy surowcowej na przyszłość.

SYTUACJA SUROWCOWA POLSKI

Stanowiąc ilustracją tego, niepożądanego z punktu widzenia harmonii gospodarki światowej, zjawiska. Mimo, iż rozporządzamy dość obfitymi bogactwami naturalnymi, to jednak zaspokajamy w całej pełni własne zapotrzebowanie surowcowe jedynie tylko produkcją węgla kamiennego, cynku, ropy i lnu. Wszystkie inne ważniejsze

surowce przemysłowe zmuszeni jesteśmy natomiast importować w poważnych ilościach z zagranicy. Dotyczy to np. takich artykułów, jak bawełna, wełna i juty, kauczuku, roślin oleistych, rud-żelaza, rud-miedzi i aluminium oraz szeregu artykułów aprowizacyjnych i przemysłowych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego.

Problem surowcowy wystąpił u nas z całą siłą, zwłaszcza ostatnio, w związku z poprawą koniunktury, wobec wzrostu przywozu, i to głównie przywozu surowcowego. Ten stan rzeczy powoduje w kraju ubogim w kapitały wysoce ujemne dla gospodarstwa narodowego skutki. Z jednej strony uzależnieni jesteśmy w dziedzinie dostaw od mniej lub więcej monopolistycznych dostawców surowcowych, którzy poddali produkcję i zbyt surowców korzystnej dla siebie reglamentacji, z drugiej zmuszeni jesteśmy poświęcać znaczne zasoby finansowe na zakup surowców zagranicą, przez co nie możemy poświęcać dostatecznych kapitałów na zakup niezbędnych urządzeń inwestycyjnych, maszyn, aparatów i t. p.

PROBLEM SUROWCOWY

wiąże się również ściśle z problemem bilansu handlowego i płatniczego. Podczas gdy bowiem gros naszego przywozu surowcowego pochodzi z krajów zamorskich — Ameryki, Azji, Afryki i Australii, to wywóz nasz do tych krajów jest minimalny, tak iż powstający wskutek przywozu surowcowego niedobór bilansowy pokrywamy nadwyżkami wywozowymi, uzyskiwanymi w obrocie z krajami przemysłowymi, głównie Europy zachodniej. Wobec wzrastającego stale przywozu, oraz trudności, na jakie napotyka nasz wywóz, grozi nam nieustannie zwinienie równowagi obrotów handlowych z zagranicą.

Konieczność czuwania nad utrzymaniem rów-

nowagi w dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą, staje się w ten sposób hamulcem rozwoju gospodarki. Nie mogąc sprowadzać potrzebnych ilości surowców, nie jesteśmy równocześnie w stanie zwiększyć tempa industrializacji, co jest konieczne, zarówno ze względów gospodarczych jak i społecznych.

INTERESY POLSKIEJ GOSPODARKI

co do rozwiązania zagadnienia surowcowego przebiegają równoległe do interesów gospodarstwa światowego, jako całości. Bardziej sprawiedliwy i właściwy rozdział surowców, umożliwienie dostępu do ich źródeł i swobodnego korzystania z nich przez wszystkie kraje, stanowi konieczny warunek przywrócenia równowagi gospodarczej w świecie. W szczególności trudnym położeniu znajdują się obecnie państwa pozbawione własnych zasobów kapitałowych, a zmuszone do nabywania surowców i placenia za nie gotówką. Jednym z doraźnych środków ułatwiających państwom tym wybrnięcie z trudności byłoby przeprowadzenie zasady, by państwa dostarczające surowców zmuszone były równocześnie przywozić odpowiednią ilość towarów z krajów, które zaopatrują w surowce.

Wymiana oparta w tej dziedzinie na zasadzie wzajemności przyniosłaby dużą ulgę krajom pozbawionym własnych zasobów surowcowych, ubogim w kapitały i umożliwiłaby im przeznaczenie większych sum na bezpośrednie rentowne inwestycje przemysłowe.

Niezależnie od powyższego, na szerszej płaszczyźnie wymaga rozwiązania problem uzyskania przez państwa odgrywające większą rolę w gospodarce w świecie dostępu do źródeł surowcowych. Zagadnienie to, jako ściśle związane z kwestiami politycznymi nie jest łatwe do rozwiązania. Biorąc jednak pod uwagę, że istnieją jeszcze w świecie niedostatecznie wyeksploatowane źródła surowcowe, leżące w krajach kolonialnych, których metropolie również są dostatecznie zaopatrzone w te surowce, szukałoby należało dróg wyjścia z trudności, przez umożliwienie państwom pozbawionym dostatecznych zasobów surowcowych, ich eksploatacji na terenach kolonialnych.

Z ofiarą na Pomoc Zimową nie należy zwlekać.
Czyś już wpłacił zadeklarowaną sumę?
KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA“

Giełda pieniężna

Warszawa, 3 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 289,10, Berlin 212,36, Bruksela 88,90 (+10), Helsingfors 11,40, Kopenhaga 115,20, Londyn 25,80, Mediolan 27,85, Nowy Jork 52,75, Nowy Jork-kabel 5,28, Oslo 129,70, Paryż 24,55, Paraga 18,41, Sztokholm 133,05. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie — 5,26, kanadyjskie 5,25,50, floreny holenderskie — 28,10, franki francuskie 24,47, szwajcarskie — 19,85, belgi 88,65, funty angielskie 25,71, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,80, duńskie 114,65, norweskie 129,05, szwedzkie 132,40, liry włoskie 23,70, szylingi austriackie 94, marki fińskie 11, niemieckie 120, niemieckie srebrne 125.

AKCJE. Dla akcji tendencja była wybitnie mocna, przy większym obrocie papierami metalicznymi. Notowano: Bank Polski 100—101 (+100), Cukier 29—29,25 (+100), Węgiel 22—22,50 (+100), Lilpopy 13,75—13,95, Ostrowieckie 30,50—29,80, Starachowice 34—35 (+125), Haberbusch 37—37,75 (+225). Transakcje nielotowane: Modrzejów 7,50—7,95.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dolar. 46, 3 proc. inwest. I em. 64,25, II em. 64,75, seria 86 (+100), 4 proc. konsolidacyjna 52—52,50 (+100), drobne 49,50—49,75 (+100), 5 proc. konwers. 53, drobne 51,75, 5 proc. kolejowa 52, 6 proc. dolar. 45 — po giełdzie placona 47,50, kupon od 6 proc. dolar. 46,83, 7 proc. stabil. 361, kupon — 67,55, kupon od 8 proc. listów T.K.Z. 29,15, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 86 (+100), 7 proc. Przemysłu Polskiego 74 (+100), 4 i pół proc. listy ziemskie 49, 5 proc. Warszawa nowe 54,75, 56 (+125), 5 proc. Kielec 45,50 (+200), 5 i pół proc. oblig. Warszawa VI emisja 55,50. Transakcje dokonane a nielotowane: 5 proc. Warszawa stare odcinki po 500 zł.: 59,50, 8 proc. dillonowskie 50,50 7 proc. śląska 43,50, warszawska dolarowa 42,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 46,00 — 45,50, poz. inwestycyjna I em. 64,50—64,00, poz. inwestycyjna II em. 65,00—64,50, konsolidacyjna dr. 49,00—48,75, konsolidacyjna grube 51,75—51,50, poz. konwersyjna 53,00—52,75, Bank Polski 101,00—100,00. Tendencja niejednolita.

Wzrost zapasu złota i dewiz w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie lutego b. r. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,1 milion złotych do 400,3 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,8 milionów do 36,1 milionów zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 30,0 milionów do 690,5 milionów, przy czym portfel wekslowy wzrósł o 22,3 miliony do 609,3 miliony zł., portfel zdyskontowanych papierów skarbowych powiększył się o 6,0 milionów do 17,5 milionów zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 1,7 milionów do 63,6 milionów zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,2 milionów do 42,3 miliony zł.

„inne aktywa” wzrosła o 9,2 mil. do 196,0 milionów zł., pozycja zaś „inne pasywa” uległa spadkowi o 0,5 milionów do 255,4 miliony złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku obniżyły się o 11,3 miliony do 254,5 milionów zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 48,8 miliona do 1.000,2 milionów złotych.

Pokrycie złotem wynosi 34,67 proc.

ZWYZKA CEN BAWELNY ARGENTYNSKIEJ.

Buenos Aires, 3 marca.

(PAT) W dn. 2 b. m. notowano w Buenos Aires bawełnę 945 pesów za tonę. Notowanie to stanowi nigdy dotychczas nieosiągnięty rekord. Zaznaczyć jednak należy, że oczywiście ceny w złocie są niższe niż były w okresie przedkryzysowym.

POPYT W ANGLII NA POLSKIE DYKTY.

Według nadchodzących wiadomości z Anglii, popyt na dykty polskie jest nadal bardzo znaczący, przy czym przewidyuje się, iż w roku bieżącym popyt będzie jeszcze większy.

EKSSPORT DO NIEMIEC DREWNA POLSKIEGO.

W wyniku zakończonych ostatnio rokowań handlowych polsko-niemieckich zawarto umowę o dostawę drewna na podstawie której Polska uzyskała prawo eksportu do Niemiec w ciągu roku, po 33,700 000 złotych.

Z cyfr tej przypada na drewno twarde 35 proc., okragłe — 30 proc. i papierówkę — 26 proc.

UDZIAŁ GDAŃSKA W TARGACH POZNAŃSKICH.

Senat W. M. Gdańska zamierza w roku bieżącym wziąć większy udział w Targach Poznańskich, nadając mu bardziej targowy charakter. Szereg firm gdańskich zgłosiło się już na Targi. Są to częściowo firmy zagraniczne, reprezentowane przez importerów gdańskich częściowo zaś przemysł i obywateli z Wolnego Miasta.

Firmy te, jako należące do obszaru celnego Polski, będą umieszczone w działach branżowych.

Znaczny wzrost eksportu węgla

Wzmożone zapotrzebowanie na węgiel w krajach europejskich i sytuacja na rynku francuskim przyczyniły się do zwiększenia zamówień w kopalniach polskich

Katowice, 3 marca.

Zbyt węgla w kraju w lutym r.b. w porównaniu z miesiącem poprzednim pozostał niemal bez zmiany. Zbyt był jednakowy na węgiel opalowy i przemysłowy, z wyjątkiem miazgi, który kopalnie musiały częściowo wyrzucić na zwalę.

W koksie zamówienia znacznie wzrosły w związku z uruchomieniem dalszych wielkich pieców oraz nieco ostrzejszą zimą niż w latach ubiegłych. Koksownie nie mogły nawet podobać za mowieniom, które przekraczały produkcję.

Ekspert morski w miesiącu lutym

osiągnął stosunkowo wysoki poziom i przekroczył ilości, wysyłane w tym samym miesiącu w innych latach. Osiągnięcie wysokiego poziomu eksportu przypisać można zwiększeniu się ogólnej zapotrzebowania na węgiel na wszystkich rynkach europejskich, a także zwiększonemu zapotrzebowaniu wewnętrznemu w Anglii, która w następstwie tego musiała ograniczyć swój eksport. Ważną rolę, choć może przejściową, odegrała tu sytuacja na rynku francuskim, gdzie po wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy zmniejszyła się wydajność kopalni, co zmusiło Fran-

cję do znacznego zwiększenia importu węgla, w pierwszym rzędzie węgla koksującego.

Sytuacja Francji uwypukla się najlepiej przy porównaniu z eksportem do innych krajów, gdyż po za Francją nie zaznaczyła się nigdzie tak rzucająca się w oczy wyżka eksportu.

Ekspert lądowy nie uległ poważnym zmianom, gdyż na rynkach takich jak Austria, Czechosłowacja i Węgry nie dało się odczuć zwiększenia popytu, a nawet — o ile chodzi o Austrię — można było zauważyć pewnego rodzaju osłabienie tendencji.

Napad członków O.N.R. na „Nowy Kurier”

Redaktor Zawadzki raniony kastetem. — Jeden ze sprawców napadu, student poznański, został ujęty

Poznań, 3 marca.

W dniu dzisiejszym redakcja „Nowego Kuriera” przy Al. Marcinkowskiego była widownią niesłychanego napadu ze strony członków organizacji O.N.R.

W godzinach południowych zjawili się w redakcji trzej osobnicy, którzy zażądali podania nazwiska autora artykułu p. t. „Mit Berezyn”, zamieszczonego w niedzielnym numerze „Nowego Kuriera”. Pytających skierowano do naczelnego redaktora, mgr. Stanisława Zawadzkiego, wobec którego jeden z nieznanym ponowił swe pytanie o nazwisko autora „Mit Berezyn” twierdząc przy tym, że jest on oficerem rezerwy oraz kolegą organizacyjnym ś. p. Rossmana i dlatego żąda tych wyjaśnień.

Należy wyjaśnić, że „Nowy Kurier” w artykule „Mit Berezyn” odmówił ś. p. Rossmanowi prawa powoływania się na osobobnie w Berezynie, jako zastuge

dla narodu, twierdząc, że łączenie pobytu w Berezynie z pracą niepodległościową i zasługami w obronie Rzplitej jest pomieszaniem pojęć.

Gdy red. mgr. Zawadzki odmówił podania nazwiska autora artykułu, kierując obrażonych tym artykułem na drogę sądową, jeden z osobników WYJĄŁ Z KIESZENI KASTET I UDE RZYŁ NIM Z CAŁEJ SIŁY RED. ZAWADZKIEGO W GŁOWĘ, raniąc go poważnie nad okiem. Mimo szalonego bólu red. Zawadzki usiłował obezwładnić napastnika.

Rozpoczęło się szamotanie i na alarm red. Zawadzkiego nadbiegli członkowie redakcji.

W międzyczasie dwaj towarzysze zatrzymanego rzucili się do ucieczki.

Po drodze jeden z nich został ujęty przez pracownika technicznego drukarni, zdołał mu się jednak wyrwać z rąk, kasając go dotkliwie w rękę.

Zaalarmowana policja przybyła natychmiast na miejsce.

Okazało się, że ujęty jest studentem 4-go roku medycyny U. P., nazwiskiem Lech Duszyński,

I JEST CZŁONKIEM O. N. R.

Za pozostałymi dwoma wszczęto natychmiast poszukiwania.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że napastnicy działali na rozkaz organizacji.

Należy zaznaczyć, że red. Zawadzki jest kolegą uniwersyteckim ś. p. Rossmana.

Kronika radiowa

DRUGIE SŁUCHOWISKO SKIWSKIEGO. Podanie biblijne przed mikrofonem? Nie. — A jednak słuchowisko Jana Emila Skiwskiego p. t. „Zona Lota”, które nada Polskie Radio dnia 4-go marca, wiąże się niejako wewnętrzną z legendą o żonie Lota, która zamieniła się w słup soli.

Legenda i podania nawet najbardziej fantastyczne, skoro padną na grunt młodej wyobraźni, doprowadzają niekiedy do groźnych powikłań: powodują śledztwa domowe, nieporozumienia, awantury, sytuacje pełne grozy i „komizmu.

Jak się to zdarzyło i co z tego wynikało dowiemy się dnia 4-go marca o godz. 19.00. Obsadę słuchowiska stanowią: Stanisław Grolicki, Helena Buczyńska, Helena Sokołowska, Zygmunt Chmielewski, Ludwik Fritsche, Jan Ciesielski i Stefek Lipiński.

Warto też przypomnieć naszym słuchaczom, że „Zona Lota” jest już drugim z kolej słuchowiskiem znanego pisarza Jana Emila Skiwskiego.

PRZEPIĘKNE PIĘŚNI GALA. Jan Gall, wielki pieśniarz-lyryk, pochodził z b. Kongresówki (ur. w Warszawie w 1856 r.), lecz przez całe prawie swe życie przebywał w Małopolsce, a zwłaszcza we Lwowie, gdzie był dyrektorem Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego, a później kierownikiem Tow. Śpiewaczego Echo - Macierz.

Twórczość kompozytora Galla zwróciła się przede wszystkim do bogatej, a jednak bardzo mało w owych czasach wykorzystanej pieśni ludowej. Jego układy pieśni chóralnych, proste i niezwykle piękne, pisane z wielką znajomością faktury chóralnej wywarły z bibliotek naszych chórów popularne wówczas zbiory niemieckich pieśni, zdobywając dla pieśni polskiej należne jej stanowisko.

Przez 16 lat ostatnich swego życia Jan Gall, przykuty chorobą do łóżka, tworzył prawie wyłącznie dla chóru „Echo”, którego występ tak w Małopolsce, jak w Warszawie, przynosił mu sławę jako kompozytorowi i jako dyrygentowi jednego z najlepszych w Polsce zespołów śpiewających.

Dnia 4-go marca o godz. 21.00 pieśni Jana Galla wykonane będą przez chór „Echo-Macierz” przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej. W programie pieśni solowe i chóralne, oparte na motywach ludowych.

ARTYŚCI GRECCY PRZED POLSKIM MIKROFONEM.

Na dzień 4 marca o godz. 17.15 zaprosiło Polskie Radio przed mikrofon greckich artystów — małżeństwo Loris i Idę Margaritis. Oboje pianiści, wykonują utwory na dwa fortepiany ięk Regera bardzo interesujące Warjacje i fugę na temat Beethovena, Mendelssohna „Allegro” oraz jednego z wykonawców koncertu Loris Margaritis „Improwizacje na tematy ludowe greckie”. Zarówno program koncertu jak i sami artyści budzą powszechne zaciekawienie.

WPLYW ULICY NA DZIECKO. W cyklu „Źródło przestępczości dzieci” w opracowaniu Janiny Borowiczowej omówiono już przez radio jedna z przyczyn przestępczości nieletnich — zły dom. Teraz z kolei autorka omówi drugą, nie mniej groźną przyczynę tego zjawiska — jest nią ulica. Ze złego domu dziecko wychodzi na ulicę, która z dziecka pozbawionego radości i opieki rychło uczyni przestępcę. Drugą pośladką z tego cyklu p. t. „Ulica” nada Polskie Radio w dn. 4.III o godz. 17.00.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 4-go marca 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6.33—6.50 Gimnastyka 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.30 Pare informacji. 7.30—7.35 Program na dzisiaj.

7.35—8.00: Koncert Orkiestry Tadeusza Sereńskiego. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Aniela Szlemińska (śpiew). Program omówi prof. Tadeusz Mayzner. (Transmisja z Filharm. Warszawskiej). 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40: Koncert Orkiestry Detaj „Wireless Military Band” pod dyr. Waltona O’Donella (płyty). 12.40—12.50: Dziennik południowy. 12.50—14.00: Koncert zyczeń. 14—14.57 Przerwa. 14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze. 15.15—15.18: „Orbis mówi”...

15.18—15.40: Koncert reklamowy. 15.40—15.55: „Nie wyrzadzajmy krzywdy swym najbliższym” — pogadanka społeczna—wygłosz. Marian Łabudzński. 15.55—16.00: O wszystkim po troszku. 16.00—16.20: Piotr Czajkowski — „Jezioro Iabędzie” — muzyka baletowa (płyty).

16.20—16.35: „Chwilka pytań” — audycja dla dzieci starszych, w oprac. W. Frenkla. 16.35—17.00: Aniela Szlemińska i Jerzy Czapllicki (płyty). 17.00—17.15: „Źródło przestępczości dzieci—ulica”, odczyt wygl. Janina Borowiczowa. 17.15—17.50: Utwory na dwa fortepiany wykonana Loris i Ida Margaritis.

17.50—18.00: „Książka i Wiedza” — „Nazwiska polskie” i „Kultura ludowa” prof. Bystronia, omówi St. Wasylewski (z Poznania). 18.00—18.10: Pogadanka aktualna. 18.10—18.12: Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.12—18.16: Wiadomości sportowe ogólne. 18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne. 18.20—18.35 Muzyka salonowa (płyty).

18.35—18.50: Pogadanka gospodarza — „Na dwóch krańcach Łodzi” — wygłosz. red. Mieczysław Koltoński. 18.50—19.00: Pogadanka aktualna. 19.00—19.35: Oryginalny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska „Zona Lota” — Napisał Jan Emil Skiwski. Reżyseria autora. 19.35—20.30: Melodie filmowe w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem „Czwórki Radiowej”.

20.30—20.45: „Skąły Małopolski Wschodniej” — felieton wygłosz. B. Ljowoczyński (ze Lwowa). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna. 21.00—21.45: „Sylwetki kompozytorów polskich” „Jan Gall” — XIX audycja (ze Lwowa).

Wykonawcy: Chór męski „Echo-Macierz”, Helena Gerhardt-Zajlińska (sopran), Karol Gross (tenor), Jerzy Kolaczkowski (słowo wstępne).

21.45—22.30: „Płyty dla znawców” — „Maurycy Havel” (płyty). 22.30—23.00: Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, z udziałem Heleny Huzarskiej (pila) i K. Czekotowskiego (śpiew).

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 19.25 M. OSTRAWA: „Czar walca” — operetka Straussa. 19.30 BUDAPEST: „Moc przeznaczenia” — op. Verdigo. 20.10 KOPENHAGA: Koncert symfoniczny. 20.20 OSŁO: Koncert symfoniczny z udz. pianisty M. Orlowa. 21.00 MEDIOLAN: „Il matrimonio segreto” — opera Cimarosy (tr. z Genui). 21.45 RADIO PARIS: Festiwal Mozarta. 22.00 SZTOKHOLM: „Zygiyd” — opera Wagnera (akt II).

FEDERACJA P.Z.O.O. SZKOŁI KADR DYKTY I DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH.

W dniu 1 marca b. r. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 37 odbyło się uroczyste otwarcie kursu dla działaczy społecznych i referentów oświatowych w Związkach sferedowanych. Kurs ten został zorganizowany staraniem zarządu grodzkiego federacji P.Z.O.O. w trosce o sprężystą i sprawną działalność związków ku pozytywnej konsolidacji najlepszych sił w narodzie i wychowanie jaknajlepszego i światłego obywatela obrońcy kraju.

Na uroczystość otwarcia kursu przybyli liczni goście ze sfer kulturalno-oświatowych, przedstawiciele władz szkolnych, organizacji społecznych, zarządy sferedowanych związków byłych wojskowych oraz słuchacze kursu, który imieniem federacji grodzkiej P.Z.O.O. powitał Zygmunt Folt, przy czym wyjaśnił znaczenie i cel kursu.

Z ramienia miejscowych władz szkolnych przemówił do zebranych instruktor oświaty pozaszkolnej p. Dzienisiewicz, oświatając ważność takich prac i rolę, jaką mają odegrać na terenie Łodzi oraz podkreślając korzyści, jakie mogą oddać wyszkoleni oświatowcy, pracujący wśród szerokiej masy społeczeństwa łódzkiego.

W imieniu zarządu wojewódzkiego federacji P.Z.O.O. powitał zebranych p. sędzia Bocheński, zaś uczestnikom kursu życzył owocnej pracy. Inauguracyjny wykład o znaczeniu literatury w walkach o Niepodległość wygłosił p. inspektor Mirkowicz. Organizację i pieczę nad pracami oraz kierownictwo kursu objęła p. Zofia Lewandowska.

KONSUM Rokicińska 54
Dojazd tramwajami 10 i 16.

Jeszcze tylko kilka dni!
BIAŁEGO TYGODNIA
nabyć można naszą bieliznę po bardzo niskich cenach
na żądanie stałych klientów, którzy nie zdążyli się zaopatrzyć.
„KONSUM” PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE

GRAND-KINO

Dziś dawno oczekiwana premiera **Dziś**

największej rewelacji ekranów europejskich arcy-filmu reżyserii słynnego **GEZY von BOLVARY** p. t.

SAM na SAM

W roli tytułowej niezapomniana bohaterka „MASKARADY” i „EPIZODU” najgenialniejsza artystka świata, najciekawsze zjawisko ekranu

Paula Wessely

Początek o godzinie 4-ej po poł.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.



CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1.
Własne laboratorium zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
L. V 51. 3. 37
W myśl § 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 36 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należnych zaległości odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:
Dnia 12 marca 1937 roku.
T. W. 12281 Lifszyc Abram — Radwańska 9, Skrzywana 6 — meble, przeda, odpadki wełn. złotych 3855.—
T. W. 10899 — Eckstein Oskar, Wólczańska 224 — aparat do farb. zł. 1.500
T. W. 4919 — Keilich i Golda — Wólcz. 257 — towar bawełn. zł. 7.000.—
T. W. 921 — Hertz Jakób — Żeromsk. 77/79 meble zł. 1.050.—
T. W. Bauer Ida — Wólcz. 239 — meble zł. 250.—
T. W. 5449 — Truskiewicz Cecylia — Piotrk. 249 — skarpetki, maszyna do wyrobu skarpet zł. 1.100.—
T. W. 3654 — Rabinowicz Józef — Narutowicza 25/26 — meble, radio i samochód złotych 1.550.—
w składnicy Skarbowej.
T. W. 8940 — Łódzka Komunikacja Samochodowa, — autobus Nr. 86159 złotych 3.000.—
Załączone przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.
p. o. Kierownika Urzędu:
W. PIASECKI

Lecznica
ze statkami łożkami dla chorych na uszy, nos, gardło i drogi oddechowe
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto

CZOŁOWE miejsce na całym świecie zajmuje księgowość szwajcarska!
Pisze się tylko jeden raz a otrzymuje się codziennie bilans. Każdy błąd od razu jest wykazany. Wszystkie księgi odpadają. Zaoszczędza 70 proc. pracy.
Księgowość robocznym metodą przebitkowa. Zaprowadzam też inne systemy księgowości. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe.
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83.
Maszyna do księgowania i pisania za 1/3 wartości do sprzedania.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z MARCĄ KOGUTKIEM
ODYŻ SA JUŻ NAŚLAODOWICZĄ
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEUROVIT” Z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
PROSZKI „MIGRENO-NEUROVIT” SA TYLE W TABLETKACH

CENTRALNA PORADNIA WENEROLOGICZNA
CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE I SEKSUALNE
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PIOTRKOWSKA 88
PORADA 3 ZŁ.

DO WYNAJĘCIA
1) 6 pokoi, kuchnia, wygody
2) lokal, biur. - sklep. ew. ze suterynami.
TRAUGUTTA 9.

Posiadam kapitał
i OBSZERNY LOKAL HANDLOWY w śródmieściu. Poszukuję fabrykanta fachowca z rutyną, posiadającego również kapitał do prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa fabrykacyjnego.
Oferty „H. H.”

ZARZĄD ZRZESZENIA KUPCÓW DETALISTÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
zawiadamia niniejszym na mocy §§ 26, 27 i 29 statutu, iż w niedzielę, dnia 14 marca br. o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu Zrzeszenia w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 120
DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór Prezydium Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Preliminarz budżetu na 1937 rok.
5. Wybór prezesa Zrzeszenia imiennie.
6. Wybór nowych władz Zrzeszenia
7. Wolne wnioski.
Wnioski mogące być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia, a nie objęte wyżej podanym porządkiem dziennym winny być zgłoszone Zarządowi na piśmie na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.
ZARZĄD
Zrzeszenia Kupców Detalistów
Województwa Łódzkiego.

Nieocenione ułatwienie w gospodarstwie!
MYTOL
WSZYSTKO MYJE I PIERZE
WYRÓB FABR. „DOBROLIN” WARSZAWA

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7.

Do akt Nr. Km. 1867/XI 1936 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi, ul. Lipowa 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1937 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 maszyn cottonowych w komplecie, oszacowanych na łączną sumę zł. 4000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 20 lutego 1937 r.
Komornik: **S. BEDNAREK.**

Do akt Nr. Km. 265 1937 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1937 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej 108, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000, a mianowicie 3 maszyny do wyrobu północzek mechaniczne angielskie, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 lutego 1937 r.
Komornik: **W. TRZEBIATOWSKI**
Sprawa H. Adlera p-ko Hugonowi Adlerowi.

CHRONIĆ ZDROWIE!
“OLLA”
GUM...?
Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do **“Kropki Mleka”**

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie frontowe słoneczne gruntownie odświeżone, skład. się z 5 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami. Kilińskiego 78, wprost poczty, wiadomość u gospodarza.

Kupno i sprzedaż

W ZDROWIU przy ul. Raclawickiej Nr. 39 sprzedam domek murowany, składający się z 2 razy po pokoju z kuchnią i dwa razy po 1 pokoju. 5 minut od tramwaju Nr. 15. Cena przystępna.

PLAC budowlany 1200 metrów, centrum Łodzi z przyległą posesją na różnikową, 12 sklepów, dochód 18.000 sprzedam. Informacje telefon 147-53.

SPRZEDAM tania samochód w dobrym stanie na chodzie. Wiadomość: Narutowicza 36, m. 3, od 2 do 4 po południu

UWAGA! Duży wybór resztek wełny na dziec. ubranka i paltka po zł. 10 resztki. Legionów 17, front parter. — Tel. 113-18.

POSZUKUJE się maszyny do pisania używanej w dobrym stanie. Telefon 131-75, w godz. 9-3 pp.

MECHANICZNA tkalnia zarobkowa, składająca się z 24 krosien ang. szer. 42-72” w pełnym ruchu, okazynie do sprzedania. Wiad. ul. Piotrkowska Nr. 102-a u portiera.

Lokale
ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią.
4-5-6-cio POKOJE umeblowane (garniery) poleca Biuro „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

W NOWYM domu Radwańska 4-a są do wynajęcia 3 i 4-pokojowe mieszkania komfortowo wykończone. Wiadomość na miejscu.

POSZUKIWANY lokal fabryczny, sala o powierzchni około 200 m² na parterze z przyległymi 2 pokojami, meblami, wielki magazyn, garaż oraz używane części podwórza. Kontynuacja prowadzonego transmisie lub możliwość napędu elektrycznego. Zgłoszenia do administracji Republiki pod „Fabryka chemiczna”.

LEKARZ (izraelita) poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu, odpowiedniego na gabinet. Zgłoszenia telefon 239-25 w godz. 2-4.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, komfortowe, i pokój z kuchnią. Wrot 34. Wiadomość u gospodarza.

Posady
POSZUKUJE posady kierownika w koźczalni i farbiarni jedwabi szlacznych, naturalnych i tkanin mieszanym. Oferty pod „Pierwszorzędny” fachowiec.

DO MAGAZYNU odpadków i resztek wołowej fabrycznej poszukwany człowiek energiczny i inteligentny. Zgłoszenia, referencje i wymagania sub. „Energia A”.

SLUŻACA umiejąca gotować z doświadczeniem poszukiwana od 20.000 raz. Abramowskiego 5, m. 17.

ODDAM 5 tygodniowego chłopczyka niechrześcijanina na własność. Przechodząca 36. A. Michałowski.

Rozmaite
75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, literatura. Konwersacja. Metoda skrótowa dla udających się na studia. Podniesienie. Korespondencja. Poludniowa 20 m.20 1-sza lewa oficyna parter.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinie 2-3

OBEJME w dzierżawę lub administrację na dogodnych warunkach (większe zaliczki) dom czynszowy. Kupię okazynie sumę hipoteczną lub udział w nieruchomości. Oferty pod „Solid”.

300 ZŁOTYCH kto pożyczyci. Oferty „Urzednik” — Republika.
KWIT kauc. Elektrowni Łódzkiej Pruszyńskiego, Lutomska Nr. 23 zaginal.
ZAGUBIEM świadectwo urodzenia. Jan Dodiek, Zgierska 51.
ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni Nr. 55.408 z dnia 19. 4. 1929 r. na 15 zł. na imię S. Z. Samsonowicz.